

PROTOKÓŁ NR XLIII /09
z sesji Rady Miejskiej w Kamieńsku
z dnia 30 września 2009 r.

XLIII sesja Rady Miejskiej w Kamieńsku V kadencji odbyła się w sali posiedzeń Rady Miejskiej w Kamieńsku w godz. 9⁰⁰ – 13⁴⁵.

Stan radnych 15. Obecnych na sesji 13 radnych (nieobecny radni: p. R.Kurman i p. Jerzy Madej).

W załączeniu do protokołu – lista obecności radnych.

Załącznik Nr 1

Na sesję zostali zaproszeni: Burmistrz Kamieńska – Grzegorz Turlejski, Skarbnik Gminy – Maria Ozga, Radca Prawny – Bożena Mazurkiewicz, Radny Rady Powiatu Radomszczańskiego – Waldemar Zbierański, Prezes Zarządu Spółki „Amest Kamieński” – Felice Scoccimarro.

Na sesję przybyli również: Pani Maria Kaczorek – tłumacz, Pan Michał Dzioba – Dyrektor Generalny „Amest Kamieński” oraz Tomasz Gawroński – specjalista ds. ochrony środowiska. Ponadto obecne były media – NTL Radomsko.

W załączeniu do protokołu – lista obecności gości zaproszonych.

Załącznik Nr 2

Na sesję zostali zaproszeni sołtysi z poszczególnych sołectw.

Załącznik Nr 3

PORZĄDEK OBRAD:

1. Otwarcie sesji.
2. Przyjęcie porządku obrad.
3. Przyjęcie protokołów: Nr XL/09 z dnia 24 czerwca 2009r.; Nr XLI/09 z dnia 17 lipca 2009r.; Nr XLII/09 z dnia 7 września 2009r.
4. Realizacja inwestycji gminnych – informacja Burmistrza.
5. Sprawozdanie Przewodniczących Komisji Stałych.
6. Sprawozdanie Burmistrza z wykonania uchwał i wniosków. Działalność Burmistrza między sesjami.
7. Przedstawienie przez Prezesa Spółki „Amest Kamieński” zarysu przyszłości Spółki.
8. Sprawozdanie z wykonania budżetu za I półrocze 2009 roku.
9. Informacja Burmistrza o złożonych oświadczeniach majątkowych.
10. Informacja Przewodniczącego Rady o złożonych oświadczeniach majątkowych.
11. Rozpatrzenie skargi Pana Zbigniewa Łuczaka.
12. Podjęcie uchwał.
13. Interpelacje i zapytania radnych.
14. Zakończenie obrad.

W załączeniu do protokołu - zawiadomienie o zwołaniu XLIII sesji Rady Miejskiej w Kamieńsku z proponowanym porządkiem obrad.

Załącznik Nr 4

p u n k t 1

Otwarcie posiedzenia.

Otwarcia XLIII sesji Rady Miejskiej w Kamieńsku V kadencji dokonał Przewodniczący Rady Jan Bartoszewski witając serdecznie radnych i zaproszonych gości. Na podstawie listy obecności stwierdził, że na stan 15 radnych obecnych jest 13. Stanowi to quorum, a więc Rada może obradować i podejmować uchwały.

p u n k t 2

Przyjęcie porządku obrad.

Przewodniczący Rady przedstawił proponowany porządek obrad, który radni otrzymali wraz z materiałami na sesję. Następnie zapytał czy są jakieś uwagi do porządku obrad.

Skarbnik Gminy p. Maria Ozga zapytała czy po punkcie drugim można by było wprowadzić punkt pt.: Podjęcie uchwały w sprawie zmian w budżecie gminy na rok 2009. Wyjaśniła, że na godz. 11⁰⁰ musi być w Regionalnej Izbie Obrachunkowej w Łodzi i chciałyby jak najwcześniej zreferować tą uchwałę.

Więcej propozycji do porządku obrad nie zgłoszono.

Przewodniczący Rady poddał pod głosowanie wnioski o wprowadzenie po punkcie drugim punktu pt.: Podjęcie uchwały w sprawie zmian w budżecie gminy na rok 2009.

Głosowało 13 radnych. Za przyjęciem ww. wniosku głosowało 12 radnych. 1 radny wstrzymał się od głosu. W wyniku głosowania ww. wniosek został przyjęty.

Po zmianie porządek obrad przedstawia się następująco:

1. Otwarcie sesji.
2. Przyjęcie porządku obrad.
3. Podjęcie uchwały w sprawie zmian w budżecie gminy na rok 2009.
4. Przyjęcie protokołów: Nr XL/09 z dnia 24 czerwca 2009r.; Nr XLI/09 z dnia 17 lipca 2009r.; Nr XLII/09 z dnia 7 września 2009r.
5. Realizacja inwestycji gminnych – informacja Burmistrza.
6. Sprawozdanie Przewodniczących Komisji Stałych.
7. Sprawozdanie Burmistrza z wykonania uchwał i wniosków. Działalność Burmistrza między sesjami.
8. Przedstawienie przez Prezesa Spółki „Amest Kamieńsk” zarysu przyszłości Spółki.
9. Sprawozdanie z wykonania budżetu za I półrocze 2009 roku.
10. Informacja Burmistrza o złożonych oświadczeniach majątkowych.
11. Informacja Przewodniczącego Rady o złożonych oświadczeniach majątkowych.
12. Rozpatrzenie skargi Pana Zbigniewa Łuczaka.
13. Podjęcie uchwał.
14. Interpelacje i zapytania radnych.
15. Zakończenie obrad.

p u n k t 3

Podjęcie uchwały w sprawie zmian w budżecie gminy na rok 2009.

Skarbnik Gminy Pani Maria Ozga zapoznała z treścią projektu uchwały w sprawie zmian w budżecie gminy na rok 2009 oraz omówiła załączniki do uchwały. Poinformowała, że będzie jeszcze jedna zmiana, (która nie była podana w projekcie uchwały) w wydatkach inwestycyjnych w dziale 6050 kwota zwiększenia 6 000 zł. To byłoby na inwentaryzację i opracowanie kosztorysów na remont świetlicy w Barczkowicach. Natomiast środki pochodziłyby z rezerwy, czyli rezerwy byłyby zmniejszone o 6.000 zł.

Przewodniczący Rady otworzył dyskusję.

Radna Z.Roźniatowska zapytała, na co jest przeznaczone zwiększenie w kwocie 5.000 zł w działale promocja oraz dlaczego się zdejmują kwotę 37.000 zł z dokształcania i doskonalenia nauczycieli?

Skarbnik Gminy wyjaśniła, że jeżeli chodzi o dokształcanie nauczycieli to informowała się w Miejskim Zespole Ekonomiczno Administracyjnym (gdzie jest prowadzona dokładna analiza i są zabezpieczane środki) i zabezpieczone są środki na podania dla tych nauczycieli, którzy złożyli.

Radna Z.Roźniatowska dodała, że z tego, co wie to nie wszyscy dostali na dokształcanie, dlatego to jest pytanie do Pana Burmistrza, dlaczego nie wszyscy dostali, a teraz taka duża kwota jest zdejmowana?

Burmistrz G.Turlejski oznajmił, że wszyscy, którzy złożyli wnioski dostali dofinansowanie.

Radny B.Pawłowski podkreślił, że ma wątpliwości, co do słuszności zdjęcia tych 37 tysięcy z dokształcania nauczycieli, ponieważ z wiedzy, którą posiada jak i z rozmów z niektórymi nauczycielami wynika, że nie wszyscy nauczyciele, którzy wystąpili o środki na dokształcanie dostali je. Ponadto zapytał, na co konkretnie będzie przeznaczona kwota 5 tysięcy złotych, o którą zwiększa się dział promocji (z kwoty 141.400 zł na 146.400 zł, nie wliczając w to dwóch pomników)?

Burmistrz G.Turlejski odpowiedział, że planuje podpisanie umowy ze Świtem na promowanie gminy.

Radny B.Pawłowski dodał: „Czyli rozumiem, że 5 tysięcy dodatkowe Świt dostanie na tzw. promocję, nauczycielom zabiera się za to pieniądze z dokształcania. Mam nadzieję, że to jedno w drugie nie jest zmienione. Może z nauczycielami podpisać jakąś mowę na promocję Gminy Kamieńsk, może by oni lepiej promowali niż Świt Kamieńsk?”

Radny S.Gruchała zapytał czy któryś z nauczycieli, który napisał podanie o dokształcanie nie dostał pieniędzy?

Radny B.Pawłowski odpowiedział tak.

Burmistrz G.Turlejski: „Było zaplanowane zgodnie z ustawą, zgodnie z negocjacjami ze związkami. Jest pula niewykorzystana i nie będzie wykorzystana i nie ma tych pieniędzy, co tam mrozić tylko trzeba wykonać ludziom projekty np. na oświetlenia na inne rzeczy. Kto będzie chciał z nauczycieli się dokształcać jeszcze w przyszłym roku jest nowa pula nic nie stoi na przeszkodzie żeby się dokształcać. Ja nikomu na drodze nie stoję.”

Radny B.Pawłowski: „To nie jest tak Panie Burmistrzu, że w przyszłym roku to będzie nowa pula i można się dokształcać. Bo jak ktoś pójdzie na studia podyplomowe powiedzmy teraz to on na dzień dobry będzie musiał zapłacić 1.500-2.000...”

Przewodniczący Rady przerwał dyskusję i poprosił Panią prawnik o zabranie głosu w tej sprawie.

Radca prawny p. B.Mazurkiewicz: „Ja tylko mogę wyjaśnić jedno, że to, co mówi Pan radny to jest takie trochę demagogiczne, ponieważ to nie na tym rzecz polega, że nauczyciele dostają na kształcenie, na co chcą. Zgodnie z przepisami to zapotrzebowanie na dokształcanie w określonych kierunkach niezbędnych dla potrzeb szkoły zgłaszają dyrektorzy (w porozumieniu ze związkami zawodowymi) i wtedy to w określeniu o plan, jakie specjalności są potrzebne i co jest potrzebne dopiero jest opracowywany później plan dofinansowania nauczycieli, czyli, na jakie rodzaje szkolenia i jaka jest maksymalna kwota dofinansowania. To nie jest tak, że ktoś może przyjść i

powiedzieć, że on by się chciał uczyć teraz na księgowego, bo on zrobi sobie przy okazji kurs, bo są niewykorzystane pieniądze. Były zgłaszane również takie propozycje, że ktoś chciał np. kurs z BHP, ale można wykorzystać pieniądze tylko i wyłącznie z tym planem dofinansowania. W związku z tym, jeżeli jest zapotrzebowanie na nauczycieli języka angielskiego to te osoby, które składają podania na to żeby miały studia w tym kierunku to na pewno dofinansowanie dostaną. A jeżeli nie ma zapotrzebowania na historyków to nawet gdyby ktoś chciał to jest to niecelowe. Bo to jest tylko po to, aby zaspokoić potrzeby danych szkół, a nie, dlatego że ktoś w ogóle chce się szkolić.”

Radna Z.Roźniatowska: „Pani próbuje wytłumaczyć, że nauczyciele nie muszą się uczyć nie muszą mieć pieniędzy. Ale jeżeli wydzielono taką pulę, kiedyś to należało pod kuratoria obecnie przeszło pod organy prowadzące i z tego powodu to nauczycielom jest przyznane. Dlatego niech Pani tutaj nie mówi, że to jest zwyczajna demagogia...”

Radca prawny p. B.Mazurkiewicz: „Ale to nie jest przyznane. To nie jest coś takiego, że to jest wydzielona pula i jest do wykorzystania do bólu, bo inaczej przepadnie. To jest tylko i wyłącznie dla potrzeb danej szkoły w tym kierunku, w jakim one potrzebują. Tak brzmi przepis.”

Radny B.Pawłowski: „To nie jest tak, to nie przeznacza minister tych pieniędzy, bo to minister w sumie daje w subwencji. Zmusza gminy do wstawienia tych pozycji. To nie jest tak, że minister mówi jak macie niewykształconych nauczycieli to musimy ich kształcić. To jest na doskonalenie, czyli na podnoszenie kwalifikacji. Ja bym chciał dostać w tej chwili listę osób, które zostały takie wnioski zrealizowane i jakie to rzeczywiście były formy doskonalenia, bo to nam może wiele rozjaśni jak te środki są dzielone.”

Burmistrz G.Turlejski: „Na zasadzie informacji publicznej uzyska Pan taką informację.”

Radny B.Pawłowski: „Ale ja mam głosować teraz. Ja proszę żeby przedstawić taką listę, którzy nauczyciele dostali a którzy nie.”

Burmistrz G.Turlejski: „Na zasadach informacji publicznej Pan ją otrzyma. W tej chwili Pan jej nie otrzyma.”

Przewodniczący Rady zamknął dyskusję i poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie zmian w budżecie gminy na rok 2009. Głosowało 13 radnych. Za przyjęciem ww. projektu uchwały głosowało 7 radnych. 5 głosowało „przeciw”. 1 radny wstrzymał się od głosu. W wyniku głosowania ww. projekt uchwały został przyjęty wymaganą większością głosów.

W załączeniu do protokołu – Uchwała Nr XLIII/337/09 Rady Miejskiej w Kamieńsku z dnia 30.09.2009 r. w sprawie zmian w budżecie gminy na rok 2009. **Załącznik Nr 5**

Przewodniczący Rady podziękował Skarbnik Gminy i przeszedł do punktu 4.

(Skarbnik Gminy opuściła salę obrad)

p u n k t 4

Przyjęcie protokołów: Nr XL/09 z dnia 24 czerwca 2009r.; Nr XLI/09 z dnia 17 lipca 2009r.; Nr XLII/09 z dnia 7 września 2009r.

Przewodniczący Rady poddał pod głosowanie następujące protokoły:

1. **Protokół Nr XL z dnia 24 czerwca 2009 r.**

Nie zgłoszono uwag do ww. protokołu.

Głosowało 13 radnych. Za przyjęciem ww. protokołu głosowało 7 radnych. 6 radnych wstrzymało się od głosu. W wyniku głosowania ww. protokół został przyjęty.

2. Protokół Nr XLI z dnia 17 lipca 2009 r.

Nie zgłoszono uwag do ww. protokołu.

Głosowało 13 radnych. Za przyjęciem ww. protokołu głosowało 7 radnych. 5 radnych wstrzymało się od głosu. 1 radny głosował „przeciw”. W wyniku głosowania ww. protokół został przyjęty.

3. Protokół Nr XLII z dnia 7 września 2009 r.

Nie zgłoszono uwag do ww. protokołu.

Głosowało 13 radnych. Za przyjęciem ww. protokołu głosowało 7 radnych. 6 radnych wstrzymało się od głosu. W wyniku głosowania ww. protokół został przyjęty.

p u n k t 5

Realizacja inwestycji gminnych – informacja Burmistrza.

Burmistrz G.Turlejski przedstawił informację na temat realizacji inwestycji na dzień 30 września 2009 roku.

W załączeniu do protokołu – ww. informacja.

Załącznik Nr 6

Przewodniczący Rady podziękował Panu Burmistrzowi i przeszedł do punktu 6.

p u n k t 6

Sprawozdanie Przewodniczących Komisji Stałych.

Sprawozdanie z działalności w okresie od 25 czerwca do 30 września 2009 r. kolejno zdali:

1. Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej zdał przewodniczący komisji – radny Jan Jakubczyk.
W załączeniu do protokołu – ww. sprawozdanie.

Załącznik Nr 7

2. Sprawozdanie Komisji Planowania Budżetu i Finansów zdał przewodniczący komisji – radny Stanisław Zieliński.
W załączeniu do protokołu – ww. sprawozdanie.

Załącznik Nr 8

3. Sprawozdanie Komisji Gospodarki, Mienia Komunalnego i Infrastruktury zdał przewodniczący komisji – radny Stanisław Gruchała
W załączeniu do protokołu – ww. sprawozdanie.

Załącznik Nr 9

4. Sprawozdanie Komisji Bezpieczeństwa Publicznego i Ochrony Przeciwpożarowej zdał przewodniczący komisji – radny Franciszek Stępień.
W załączeniu do protokołu – ww. sprawozdanie.

Załącznik Nr 10

(Na salę obrad przybyła NLT Radomsko)

5. Sprawozdanie Komisji Oświaty, Kultury, Zdrowia, Sportu i Spraw Socjalnych zdał przewodniczący komisji – radny Sławomir Sewerynek.

W załączeniu do protokołu – ww. sprawozdanie.

Załącznik Nr 11

6. Sprawozdanie Komisji Rolnictwa i Ochrony Środowiska zdał wiceprzewodniczący komisji – radny Wojciech Ziemba.

W załączeniu do protokołu – ww. sprawozdanie.

Załącznik Nr 12

Przewodniczący Rady podziękował Przewodniczącym komisji stałych za zdanie sprawozdań i przeszedł do punktu 6.

p u n k t 7

Sprawozdanie Burmistrza z wykonania uchwał i wniosków. Działalność Burmistrza między sesjami.

Burmistrz Kamińska Grzegorz Turlejski zdał sprawozdanie ze swojej działalności między sesjami XL i XLIII oraz z wykonania uchwał i wniosków.

W załączeniu do protokołu – ww. sprawozdanie.

Załącznik Nr 13

Radny B.Pawłowski zapytał czy można zadać krótkie pytanie w związku z przedstawionym sprawozdaniem?

Przewodniczący Rady wyjaśnił, że jest punkt interpelacje i zapytania i tam można zgłaszać swoje uwagi i pytania.

Przewodniczący Rady podziękował Panu Burmistrzowi za zdanie sprawozdania i ogłosił 10 minut przerwy (od godziny 10⁰⁰ do 10¹⁰)

Po przerwie Przewodniczący Rady wznowił obrady i przeszedł do punktu 8.

p u n k t 8

Przedstawienie przez Prezesa Spółki „Amest Kamińsk” zarysu przyszłości Spółki.

W związku z omawianym punktem na sesję przybyli: Prezes „Amest Kamińsk” - Pan Felice Scoccimarro, Pani Maria Kaczorek – tłumacz, Pan Michał Dzioba – Dyrektor Generalny „Amest Kamińsk” oraz Tomasz Gawroński – specjalista ds. ochrony środowiska.

Na wstępie Pani Maria Kaczorek przeprosiła wszystkich zebranych, że wypowiedzi będą w języku polskim i włoskim, ponieważ nie ma innej możliwości. Następnie głos zabrał Prezes Spółki Pan Felice Scoccimarro i powiedział (tłumaczy p. Maria Kaczorek): „Przede wszystkim dziękujemy Panu Przewodniczącemu, Panu Burmistrzowi, za możliwość uczestnictwa w Państwa obradach. I właśnie po czterech latach, kiedy jesteśmy nowymi współnikami gminy jest to właściwy moment żeby zająć się naszą obecną sytuacją naszej instancji. Tak, więc Prezes pozwoli sobie na dwie minutki przemówienia następnie przekaze głos Michałowi Dziobie – dyrektorowi, Panu Tomaszowi Gawrońskiemu, który jest specjalistą ds. ochrony środowiska i przedstawimy nasze planu rozwoju. Pokróćce Prezes chciałby powiedzieć, że przez ostanie lata, od kiedy włoski zarząd jest współdziałowcem spółki Amest zostały wykonane liczne prace techniczne, ponieważ były większe, małe, problemy na tym składowisku z punktu widzenia technicznego (też funkcjonowania). Przeprowadziliśmy wszystkie prace, bardzo duże inwestycje, tak więc to dla nas jest bardzo ważne, ponieważ składowisko jest w tym momencie bardzo bezpieczne. Przyjeżdżają na nasze składowisko różne instytucje od ministerstwa po Partię Zielonych, po szkoły, po

politechnikę. Tak więc jesteśmy bardzo dumni z całego naszego działania i z tego jak funkcjonuje składowisko, że jest przykładowym obiektem na terenie województwa łódzkiego, a nawet na terenie całej Polski. I przede wszystkim, co jest bardzo ważne dla Prezesa to nie tylko aspekty samego dobrego funkcjonowania i korzyści ekonomicznych z działalności składowiska, ale przede wszystkim wrażliwość na działalność społeczną. Zapewne też Państwo wie, że uczestniczymy tutaj w Kamieńsku zarówno w szkole prowadząc zajęcia edukacyjne wspierając również inne liczne przedsięwzięcia, więc to jest dla nas bardzo ważne. I to, co chcemy przede wszystkim podkreślić to fakt, iż jesteśmy spółką ze strony włoskiej, ze strony udziałowców włoskich, spółką publiczną państwową gdzie naszymi udziałowcami są liczne gminy włoskie głównie z północy Włoch. Tak więc dla nas współpraca z lokalnym samorządem jest rzeczą nadrzędną. Oczywiście przekazemy teraz głos może Dyrektorowi Generalnemu Panu Michałowi Dziobie.”

Pan Michał Dzioba powiedział, że Pan Prezes w takim telegraficznym skrócie przedstawił wszystkie tematy, o których chcieliby dzisiaj porozmawiać, natomiast zadaniem jego i Pana Tomasza Gawrońskiego będzie przedstawienie tych problemów bardziej szczegółowo. Dodał: „Spółka jest bardzo dobrze znana, funkcjonuje od roku 2001 pod zarządem grupy francuskiej SARZET, która zarządzała do końca 2004 roku. W listopadzie 2004 r. nastąpiła zmiana udziałowca większościowego poprzez transakcje kupna-zakupu i nowym udziałowcem spółki stała się grupa AMEST tym razem z rodowodem z Włoch. Jak już wspomnieliśmy tym udziałowcem jest podmiot publiczny również samorządy. Jest to w sumie 49 samorządów skupionych wokół takich aglomeracji jak Rzym, Perudzia, Wenecja i Golicja. Przy tej zmianie udziałowca z perspektywy czasu możemy swobodnie powiedzieć, że wiele się zmieniło również pod względem sposobu zarządzania tymże obiektem. Po zrealizowaniu transakcji nowy udziałowiec stwierdził wiele nieprawidłowości w samym zarządzaniu, relacjami ze swoim udziałowcem mniejszościowym, którym jest gmina, problemami natury technicznej, technologią wykorzystaną do zarządzania tym obiektem. Do takich podstawowych cech zarządu francuskiego była przede wszystkim taka polityka, która nie dawała udziałowcom konkretnych przychodów w postaci dywidendy. Co prawda dwukrotnie w roku 2002-2004 miała miejsce wypłata dywidendy natomiast były to kwoty dosyć symboliczne, bo wynosiły w części przypadającej gminie po 200 tysięcy złotych. Po okresie wzmożonych prac, które wiązały się ze znaczącymi nakładami od roku 2008 tej dywidendy spółka gminie wypłaciła już 930 tysięcy, a w dniu dzisiejszym odbywa się Walne Zgromadzenie, które przyjmuje uchwałę o wypłacie kolejnej części dywidendy w wysokości 500 tysięcy złotych jako zaliczka na poczet dywidendy za rok 2009. Następnym problemem związanym z funkcjonowaniem pod francuskim zarządem były kwestie techniczne, czyli kwestia odorów, kwestia dużego poziomu przyjęcia odpadów, który w latach 2002-2003 sięgał nawet 600 tysięcy ton odpadów rocznie, co się wiązało również z intensywną eksploatacją dróg, dużą ilością pojazdów, które przywoziły te odpady. Dokonywano swego rodzaju dziwnego sposobu gospodarowania odciekami poprzez recyrkulację odcieków, czyli defakto wylewaniem tych odcieków na bryłę składowiska. Złe zarządzanie czy brak instalacji odgazowywania powodował również częste pożary na składowisku. Wreszcie okazało się, że pewne ustalenia podejmowane między udziałowcami przy narodzinach tej spółki też nie do końca były spełniane, a mianowicie obietnice związane z poziomem zatrudnienia, które powinien stworzyć jako miejsca pracy czy inne ustalenia na temat korzyści, które powinny płynąć dla gminy z tytułu funkcjonowania tego składowiska na terytorium gminy. To są te podstawowe problemy, które zidentyfikowaliśmy zaraz po przejęciu spółki. Bardzo szybko postanowiliśmy przygotować plan naprawczy i co do szczegółów tego planu naprawczego to przekażę głos Panu Tomaszowi Gawrońskiemu, który dokładnie jako osoba kompetentna w tych sprawach przekaze Państwu informacje na temat, jakie działania naprawcze zostały podjęte w celu wyeliminowania tych wszystkich złych praktyk, jeśli chodzi o zarządzanie tym obiektem.”

Pan Tomasz Gawroński: „Jeżeli chodzi o sytuację zastaną po przejęciu udziałów spółki to niestety nie była ona szczególnie ciekawa. Toczyło się przede wszystkim postępowanie WIOŚ zmierzające do wstrzymania użytkowania składowiska stąd chyba właśnie z tego powodu przez pewien okres czasu ani o nas nie było słyhać ani nas nie było szczególnie widać. Po prostu wzięliśmy się do takiej solidnej pracy, głównie załatwialiśmy sprawy techniczne składowiska. Dość powiedzieć, że w ramach tych prac postępowanie WIOŚ zostało umorzone, więc sytuacja została opanowana na składowisku. W pierwszej kolejności zaprzestaliśmy prowadzenia recyrkulacji wód odciekowych (zawracania ich do bryły). Nadmiar wód został w początkowym okresie czasu w bardzo dużej ilości wywieziony na oczyszczalnię ścieków. W tej chwili prowadzone jest to w sposób standardowy, czyli wszystkie odcieki, które drenażem trafiają do zbiornika wód odciekowych wywożone są od razu na oczyszczalnię, nie ma żadnej recyrkulacji. Druga inwestycja taka szczególna, która bardzo dużo poprawiła, jeżeli chodzi o sprawy uciążliwości tego obiektu to wykonanie instalacji odgazowania czynnego. Początkowo został zamontowany agregat prądotwórczy o mocy 1,15 MW w tej chwili pracuje już 1,6MW licząc całość. Instalacja agregatu prądotwórczego zabezpieczyła w zasadzie wiele istotnych rzeczy, a mianowicie zaprzestaliśmy powodować uciążliwości odorowe. Sprawa występowania jakichkolwiek pomiarów również przestała być istotna, takowe nie występują w tej chwili na składowisku. Oprócz tego wprowadziliśmy swojego rodzaju technologię samego składowania odpadów polegającą na tym, że w trakcie eksploatacji wykonywane są podstawowe prace rekultywacyjne, czyli w pierwszej kolejności zabezpieczana jest bryła składowiska warstwą izolacyjną. Dodatkowe rozwiązanie wprowadzone w tym okresie czasu to było wykonanie drenażu opaskowego, który w 100% unormował gospodarkę wodami odciekowymi na składowisku i tym samym obecnie mamy taki obiekt jak Prezes mówił, czyli możemy się nim naprawdę z całą odpowiedzialnością pochwalić. Natomiast w chwili obecnej mamy kolejne wyzwania polegające przede wszystkim na tym, że Polska weszła do unii europejskiej, zostały wprowadzone przepisy obowiązujące takie same jak w unii europejskiej i swojego rodzaju wymogi związane z gospodarką odpadami. Powstała tzw. hierarchia gospodarowania odpadami, gdzie składowisko jest ostatnim elementem łańcucha, jeżeli chodzi o gospodarkę odpadami. W pierwszej kolejności odpad ma być poddany odzyskowi. Jeżeli nie da się go odzyskać jest unieszkodliwiany, z tym, że unieszkodliwianie przez składowanie odpadów następuje jako ten ostatni element. Mało tego zgodnie z przepisami niebawem powstaną obowiązki polegający na tym, że nie będzie można składować odpadów bez poddania ich wcześniejszej obróbce. I tutaj wychodzimy naprzeciw (i myślę to jest główna sprawa dzisiaj do omówienia) żeby spełnić te obowiązki ustawowe chcieliśmy Państwu przedstawić swojego rodzaju myślę bardzo rozsądne rozwiązanie, co do zabezpieczenia funkcjonowania Spółki i składowiska. Na czym to wszystko polega? Ja rozumiem, że tutaj za zarządu francuskiego funkcjonowała instalacja bądź nie funkcjonowała mająca na celu obrabiać odpady. Natomiast biorąc pod uwagę obowiązujące prawo chcemy taką instalację wykonać, ale nie taką jak poprzednicy, ale z prawdziwego zdarzenia instalację i faktycznie funkcjonującą. Ma być to instalacja do produkcji tzw. paliwa alternatywnego. Jeżeli chodzi o założenia technologiczne tej instalacji to w sumie ma być odzyskiwane około 50% odpadów i tylko 50% odpadów przyjmowanych na tą instalację faktycznie trafiać będzie na składowisko. Natomiast biorąc pod uwagę obecną sytuację składowiska, głównie jego powierzchnię, pozostaje naprawdę bardzo poważny dylemat (myślę, że dzisiaj do rozmów) polegający na tym, że w zasadzie bez rozbudowy składowiska wykonanie takiej instalacji nie będzie możliwe z punktu widzenia ekonomicznego. Mało tego – tak jak powiedziałem – składowisko ma również uruchomioną rekultywację. Faktycznie kwatera, która jest wyłączana z eksploatacji ze względu na to, że jest po prostu wyeksploatowana, wykonywane są pierwsze podstawowe prace rekultywacyjne, czyli właśnie wykonanie drenażu włączenie tejże kwatery do instalacji odgazowania czynnego. Oprócz tego jeszcze docelowy zakres rekultywacji obejmuje prowadzenie roślinności (w naszym wypadku akurat roślinności wysokiej). Z tego, co jest wykonane brakuje w zasadzie jednego elementu, a mianowicie wykonania warstwy

rekultywacyjnej tzw. biologicznie czynnej, czyli materiału praktycznie takiego samego jak gleba. Tutaj zaplanowaliśmy wprowadzenie rozwiązania myślę, że bardzo rozsądnego polegającego na wykorzystaniu do tego celu osadów ściekowych i popiołów z pobliskiej Elektrowni Bełchatów. Ta instalacja nie będzie jakiś szczególnie dużych rozmiarów natomiast główny cel wykonania to właśnie wykonanie prac rekultywacyjnych na składowisku.”

Pan Michał Dzioba dodał: „Aktualne składowisko zaprojektowane zostało dla 7 kwater. W chwili obecnej eksploatowana jest kwatera nr 6 i pozostałe kwatery nr 2a i 2b, czyli w sumie mamy do zagospodarowania jeszcze 3 kwatery. Obecnie rocznie przyjmowanych jest na składowisku około 210-220 tysięcy ton odpadów (w roku 2008 tych odpadów przybyło w ilości 297 tysięcy ton). Znając pozostałą powierzchnię składowiska jesteśmy w stanie bardzo dokładnie oszacować na ile przy takim poziomie przyjęcia odpadów to składowisko starczy. Stąd w celu zapewnienia przyszłości tej firmie temu składowisku zaproponowaliśmy, czy będziemy proponować, przeprowadzenie następujących inwestycji czy jak to Tomasz powiedział nawet zmiany formalno-prawne, nawet taki kierunek polityki zmierzający do ograniczenia ilości odpadów trafiających na składowisko. W naszym projekcie mówimy tutaj o poszerzeniu od strony zachodniej o tereny, do których spółka posiada tytuł prawny to jest około 14 hektarów terenu, na którym zaplanowaliśmy budowę pięciu kwater. Dlaczego istotna jest przyszłość tej spółki tego składowiska? Otóż można patrzeć na to z różnych perspektyw. Zaczę może od tej perspektywy nam bliskiej, czyli współdziałania udziałowca, jakim jest spółka włoska i gminy. Mamy tutaj wspólny interes. Wspólny interes, który przekłada się na konkretne wartości. Wiadomo dla udziałowca większościowego ta działalność jest rodzajem biznesu, z którego czerpie korzyści. Natomiast również i gmina czerpie z funkcjonowania tego składowiska konkretne korzyści i pozwolę sobie je tutaj wymienić. Oczywiście jako udziałowiec gmina ma przede wszystkim prawo do dywidendy. Wspomniałem wcześniej jak przedstawiał się rozkład tej dywidendy na przestrzeni tych 9-ciu lat. W sumie tej dywidendy przypadło gminie 1.363.000 zł z czego 430.000 zł to były wypłaty za czasów starego zarządu, czyli kwoty wypłacone w roku 2002 i 2004. Sytuacja finansowa spółki od roku 2007 znacząco się zmieniła, co pozwoliło wypłacić dywidendę i ta pierwsza dywidenda za rok 2008 wynosi w sumie (mówię o części przypadającej gminie) 930.000zł. Zarząd przyjął plan wypłaty dywidendy w oparciu o wyniki, w oparciu o realizację inwestycji, mając też na uwadze zobowiązania, które ciążą na spółce, które w pewnym momencie współdzieli z gminą, a mianowicie zabezpieczenia właściwego składowiska zarówno w okresie eksploatacji jak i po zamknięciu tego składowiska. Jako że tereny pod składowisko są wniesione przez gminę aportem mamy tu do czynienia również z czynszem dzierżawnym, który przypada gminie i za ten okres funkcjonowania dotychczasowego składowiska suma tych przychodów wyniosła 3.400.000 zł. Jest to kwota wynikająca z umowy dzierżawy w części stała w części uzależniona od ilości przyjmowanych odpadów na składowisko. Wiadomo, że również od korzystania z nieruchomości należy się gminie podatek od nieruchomości i jest to obecnie kwota około pół miliona rocznie z tytułu podatku od nieruchomości.

Należy pamiętać również o znacząco zmienionej sytuacji, jeśli chodzi o tzw. opłatę marszałkowską, czyli opłatę za korzystanie ze środowiska (znacząco zmienioną, ponieważ od 2008 roku znacząco wzrosła wartość tej opłaty za każdą tonę składowanych odpadów na składowisku). Ta opłata zmieniła się w tym okresie z 15 złotych wpierw na 75 złotych, a w tym roku na 100 złotych od każdej tony unieszkodliwianych odpadów. System dystrybucji tej opłaty kończy się później również na poziomie gminy, tzn. maksymalnie 50% tej kwoty gmina może uzyskać do swojego Gminnego Funduszu Ochrony Środowiska i tym gospodarować. W sumie odprowadzonej opłaty marszałkowskiej za 9 lat funkcjonowania Spółki wyniosła 55 milionów złotych, z czego gro tej kwoty przypada na lata 2008 i pierwsze osiem miesięcy 2009 roku, bo za 2008 spółka odprowadziła w sumie ponad 19 milionów złotych tej opłaty natomiast za pierwsze osiem miesięcy 2009 r. prawie 13 milionów złotych. W sumie rok 2009 zamknie się kwota około 19 milionów złotych opłaty odprowadzonej do Marszałka Województwa. I to tyle. Oczywiście na

pewno (choć niestety nie udało mi się przed tym spotkaniem sprawdzić w ustawie) natomiast oczywiście Spółka jest również płatnikiem podatku dochodowego od osób prawnych, który w części też stanowi przychód gminy. I to są takie wymierne wyrażone w pieniądzu korzyści Spółki. Natomiast Pan Prezes wspominał też o tym, co się wpisuje w naszą taką ogólną politykę funkcjonowania w danej lokalizacji współpracując dobrze z gminą może się to przekładać na wiele innych akcji podejmowanych przez Spółkę. Mamy tutaj na myśli, że chyba od blisko dwóch lat wspomagamy lokalną drużynę Świt Kamieński (w tym roku podpisaliśmy już umowę nie jednorazową, a 3-letnią umowę na sponsoring na pomoc tejże drużynie). Na początku tego roku rozpoczęliśmy taką działalność edukacyjną, czyli pracę z dziećmi na temat ochrony środowiska, czyli na polu właśnie tak szeroko pojętej edukacji, tudzież zawsze jesteśmy aktywni w jakichkolwiek propozycjach związanych z kulturą. Odkąd pamiętam zawsze uczestniczymy również aktywnie podczas Dni Kamieńska. To są te zarówno wymierne jak i takie właśnie niemożliwe do wyrażenia w pieniądzu korzyści, które gmina otrzymuje z tytułu funkcjonowania danego podmiotu. To oczywiście nie dotyczy tylko nas, zachęcamy, aby ta współpraca tak szeroko była realizowana ze wszystkimi podmiotami, które gmina gości na swoim terytorium. I teraz – tak jak powiedziałem wcześniej – stoimy defakto przed bardzo ważnym zadaniem, tzn. żebyśmy mogli utrzymać te pozytywy te korzyści płynące z funkcjonowania, które jak mam nadzieję udało mi się tutaj potwierdzić słowami są obopólne zarówno dla gminy jak i dla Spółki, to musimy zadbać o przyszłość tej Spółki. Ta przyszłość Spółki jest uzależniona od przeprowadzenia właśnie tych inwestycji. Ja teraz ponownie oddam głos Tomaszowi, który może w szczegółach powiedzieć, co dokładnie chcielibyśmy zrealizować.”

Pan Tomasz Gawroński: „Szanowni Państwo biorąc pod uwagę rozmiary przedsięwzięcia zostało ono przez nas podzielone na kilka etapów. W pierwszej kolejności planujemy wykonać instalację związaną z wykorzystaniem osadów ściekowych i popiołów z elektrowni Bełchatów, dlatego że zobligowani jesteśmy do tego obowiązkiem ustawowym. Ta instalacja ma funkcjonować tylko i wyłącznie na potrzeby docelowej rekultywacji składowiska, czyli wykonania okrywy glebowej, czyli biologicznie czynnej, aby można było wprowadzić na teren składowiska roślinność. Więc, jeżeli chodzi o tą instalację, nie wiem, jeżeli są jakieś pytania, co to ma być, jak to ma wyglądać? Jest to instalacja naprawdę bardzo prosta, ale jednocześnie niezbędna do wykonania. Drugi etap to instalacja związana z obróbką odpadów niesegregowanych komunalnych. Niestety tutaj doszliśmy do wniosku, po zasięgnięciu opinii właśnie od inżynierów włoskich, biorąc pod uwagę sytuację i gospodarkę odpadami w Polsce, że w zasadzie nie ma co liczyć na to, że można się bawić w instalacje do obróbki odpadów wybranych selektywnie, dlatego, że niestety w naszym kraju funkcjonuje praktycznie 98, 99, procent odpadów komunalnych to odpady niesegregowane komunalne. Są to odpady bardzo trudne w obróbce, bardzo uciążliwe w obróbce, ze względu na to, że tak naprawdę w tych odpadach jest wszystko. To są te odpady, które trafiają do koszy w miejscach publicznych w domach. No niestety w tej chwili te odpady mają tylko niższą zawartość surowców wtórnych niż kiedyś z kilku względów, ale to jest akurat mało istotne w tym wypadku. Mamy taki materiał jaki mamy. Te doświadczenia wzięły się również stąd, że składowisko przyjmuje właśnie praktycznie 98, 99, procent tego typu odpadów, więc nie ma sensu zastanawiać się nad innym surowcem, kiedy ten jest właśnie dostępny. Aby dać sobie radę z tego typu odpadami no jest kilka wariantów postępowania. Albo inwestować w spalarnie odpadów, instalację niezmiernie drogą, która mało tego jeszcze powoduje powstawanie dodatkowego dosyć uciążliwego odpadu, a mianowicie popiołu ze spalarni (wbrew pozorom ta produkcja odpadów występuje w dosyć dużej ilości, dlatego że jednej tonie odpadów niesegregowanych komunalnych uzyskuje się około trzystu kilogramów popiołu, który jest klasyfikowany jako odpad niebezpieczny i jest tym samym odpadem bardzo problemowym). Doszliśmy do wniosku, że najsensowniejsze rozwiązanie to zastosowanie instalacji pozwalającej rozdzielić niesegregowane odpady komunalne na kilka frakcji. Będą to frakcje, tzw. frakcja nadsitowa – służąca w pierwszym etapie do produkcji paliwa alternatywnego na innej instalacji. Myślę, że jeżeli

wszystko by się udało to, co zaplanowaliśmy tym samym moglibyśmy produkować paliwo alternatywne bezpośrednio u nas na terenie składowiska. Jeżeli nie doszłaby ta instalacja do skutku pozostaniemy na półprodukcie. Oprócz tego planowane jest wyprodukowanie odpadu, który będzie wykorzystywany do produkcji kompostu i frakcji mineralnej podsitowej. Pomysł jest zbliżony do tego, co proponowali Francuzi, ale to jest naprawdę instalacja z prawdziwego zdarzenia nie taka, która ma tylko być na terenie składowiska. Niestety koszty wykonania tej instalacji są bardzo drogie. Natomiast, aby ta instalacja mogła funkcjonować pozostaje problem pod tytułem zaplecze techniczne do unieszkodliwienia pozostałości, czyli no niestety składowisko – to, co powiedziałem na wstępie. Niestety każdy sposób gospodarowania odpadami wiąże się z tym, że pewna część odpadów pozostaje na tyle problematyczna, że nie wiadomo co z nią zrobić i niestety trafia na składowisko odpadów. Natomiast zaproponowane rozwiązanie jest jak najbardziej zgodne ze wszystkimi zasadami sztuki i przede wszystkim z obowiązującymi już w dużej mierze przepisami, które mówią o tym, że niebawem nie będzie możliwości unieszkodliwiania odpadów przez składowanie bez poddania ich wcześniejszej obróbce. Natomiast jedyny problem, jaki jest przed nami to fakt kończącej się powoli pojemności składowiska. Biorąc pod uwagę koszty wykonania instalacji do czasu, jaki mogłaby ona funkcjonować przy obecnych rozmiarach składowiska no niestety tutaj będzie to praktycznie niemożliwe. I to jest w zasadzie wszystko, jeżeli są pytania to bardzo proszę.”

Pan Michał Dzioba: „Ja jeszcze przed pytaniem pozwolę sobie jakby na zakończenie dodać, że intencją naszą na dzisiejsze spotkanie nie było wyświetlanie jakiś pięknych obrazów jak ta instalacja będzie wyglądać itd. Chcieliśmy przedstawić główne założenia z racji tej, że spotykamy się pierwszy raz i warto jest za pierwszym razem opowiedzieć o tym, co zrobiliśmy i tym się pochwalić, ale też, co chcemy zrobić, ale w takich ogólnych ramach. Jeżeli, a na pewno będzie taka potrzeba czy przy posiedzeniach nie wiem komisji Ochrony Środowiska chociażby porozmawiać na temat szczegółów nad tymi czy nad projektem to jesteśmy jak najbardziej do usług. To nasze przedstawienie kierunków rozwoju spółki chciałbym zakończyć prośbą, prośbą do Rady, w formie defakto oficjalnego wniosku o pozytywne przyjęcie tych założeń rozwoju spółki w postaci inwestycji, które zaproponowaliśmy, czyli zarówno instalacja służąca do odzysku, obróbki odpadów przed składowaniem i również poszerzenie o nową część składowiska z pięcioma kwaterami. Także do Pana Przewodniczącego chciałbym właśnie taki wniosek o przeprowadzenie takiego głosowania oficjalnie zwrócić się.”

Przewodniczący Rady: „Wysoka Rado, Szanowni Państwo Sołtysi, chciałem w imieniu swoim jak i większości Państwa podziękować za tak obszerne przedstawienie porządku i zarazem zarysu Spółki „Amest”. Jest to dla nas wielką satysfakcją, jesteśmy ubogaceni i uspokojeni. Szanowni Państwo tu padły słowa i to się dało odczuć to widać, że ta góra, która była za poprzedniego zarządu górą tą niebezpieczną tą bombą ekologiczną dziś słyszymy, że ona ma służyć społeczeństwu (nam, naszym mieszkańcom), za co Państwu gościom i właścicielom serdecznie dziękuję za podjęcie takiego czynu. To naprawdę nas uspokaja. Otwieram dyskusję nad złożoną informacją.”

Radna Z. Roźniatowska: „Ja chciałam zauważyć i podziękować za to wystąpienie tutaj Państwa przybyłych, ponieważ z tego dowiedziałam się (myślę jak wszyscy moi koledzy) dość dużo, co było do tej pory tajemnicą właściwie dla nas wszystkich. Dowiedziałam się, że współpraca gminy ze Spółką układa się dość dobrze, dowiedziałam się o instalacjach założonych, o nowych technologiach wprowadzonych, o tym, że w ogóle toczyło się postępowanie w WIOŚ. Z tego powodu właśnie dziękuję bardzo za informację, bo myślę, że my jako radni powinniśmy o tym być informowani już dużo wcześniej. Z tego, co tu zrozumiałam to w przyszłości mają być założone nowe instalacje. Instalacja ma być wykonana z wykorzystaniem odpadów ściekowych, instalacja z obróbką odpadów zebranych selektywnie. Z tego wszystkiego zrozumiałam też, że te

nowe instalacje mają służyć dobru nie tylko spółki, ale ogólnie społecznemu. Była coś mowa o instalacji do produkcji paliwa alternatywnego, czyli odzysk 50 procent odpadów. No i to wszystko doprowadza mnie tylko do jednego wniosku i do jednego pytania tak właściwie, ponieważ Pan tutaj podkreślił, że tak naprawdę to wszystko zaczęło się ładnie układać, że zaczęto wprowadzać nowe technologie, że zaczęto wszystko naprawiać, że są pozytywne plany na przyszłość, że gmina korzysta (z tego co dowiedziałam się też dzisiaj pierwszy raz tak publicznie) z olbrzymiej dywidendy, czynsz wpływa, podatek, czy opłata marszałkowska jaka jest. To wszystko dzisiaj miałam szansę o tym się dowiedzieć. Tylko zastanawia mnie jedna taka rzecz i takie jest moje pytanie: czy chodzi o to głównie, że przedstawienie tego wszystkiego nam tutaj dzisiaj zmierza do tego żeby poszerzyć to śmieciowisko jeszcze bardziej, żeby uczynić je większe przy jednoczesnym zapewnieniu z Waszej strony, że wszystko będzie ok., że nowe technologie, nowe instalacje, itd.? I skąd mamy być pewni, że znów na przykład nie zdarzy się coś, czym będzie się musiał zająć Wojewódzki Inspektorat Ochrony Środowiska?"

Pan Tomasz Gawroński: „Proszę Pani na pewno w ten sposób nie. Chciałem tylko pewne rzeczy sprostować. Jeżeli chodzi o instalację związaną z wykorzystaniem osadów ściekowych to ta instalacja przewidywana jest do wykonania prac rekultywacyjnych docelowych na składowisku, czyli wykonania, tzw. warstwy biologicznej czynnej o dosyć pokaźnej niełączności praktycznie na całej bryle składowiska. Ta instalacja no tak czy inaczej będzie musiała powstać, dlatego, że alternatywą do wykorzystania osadów ściekowych jest zakup gruntu w bardzo pokaźnych ilościach, więc tutaj jest to w pełni związane z założeniem tzw. zintegrowanego rozwoju zawartego nawet w Konstytucji RP. Natomiast, jeżeli chodzi o instalację związaną z obróbką odpadów to tutaj nie jest to w ten sposób jak Pani zapytała czy chodzi nam o powiększenie składowiska. Owszem i tak i nie z bardzo prostego powodu. Koszt wykonania tej instalacji jest na tyle duży, że przy obecnym rozmiarze składowiska, gdzie zostały praktycznie trzy kwatery do wykorzystania nie pokryją one kosztów wykonania. Zysk przyjętych odpadów na tą część składowiska, która została jeszcze do wyeksploatowania nie pokryje kosztów związanych z wykonaniem instalacji. Natomiast, jeżeli chodzi o sprawy z postępowań prowadzonych przez Wojewódzki Inspektorat Ochrony Środowiska to przede wszystkim należy pamiętać o tym, że postępowanie to toczyło się ze względu na stan techniczny składowiska, jaki zastaliśmy. Ja na samym wstępie tego co powiedziałem, powiedziałem to, że przez pewien okres czasu nie było nas ani widać ani słychać. Po prostu ciężko pracowaliśmy na składowisku, aby wykonać wszelkiego rodzaju możliwe zabezpieczenia chroniące środowisko, aby ten obiekt przede wszystkim środowisku nie szkodził, a oprócz tego, aby można było postępowanie Wojewódzkiego Inspektoratu Ochrony Środowiska zakończyć w sposób pozytywny dla Spółki. Także proszę zrozumieć to założenie, że koszt instalacji jest na tyle duży, że przy obecnym rozmiarze tej wolnej przestrzeni, którą jeszcze dysponujemy nie jest możliwe wykonanie tej instalacji. Sytuacja sprowadzi się w tym momencie do tego, że wyeksploatujemy wolną przestrzeń na składowisku, w tym momencie wejdą w życie przepisy uniemożliwiające funkcjonowanie obiektu bez obróbki odpadów i tym samym funkcjonowanie Spółki się zakończy. Pozostanie oprócz tego jeszcze trzydziestoletni okres czasu przewidziany obecnie w przepisach, tzw. okres poeksploatacyjny funkcjonowania składowiska, gdzie trzeba będzie zabezpieczyć pieniądze chociażby na monitoring, który również w tym okresie czasu ma być prowadzony.”

Radna Z. Roźniatowska: „Pan Dzioba stwierdził, że w pewnym okresie czasu było bardzo cicho, ponieważ toczyło się postępowanie, a Wy robiliście wszystko żeby to zakończyć ten temat no i chciałam zapytać jak w takim razie się to ma do tego, jeśli znówu kiedyś się może zdarzyć taka sytuacja, że znów zacznie być cicho, co mamy uważać wtedy jako społeczeństwo, że znów się coś dzieje, że jest niebezpiecznie?”

Pan Tomasz Gawroński: „Nie proszę Pani. Myślę, że obiekt w tej chwili jest utrzymywany na tak wysokim poziomie, że autentycznie składowisko zbiera same pochwały. Jest istotnym na przykład to, że ostatnia kontrola urzędu marszałkowskiego, jaka miała miejsce na składowisku to Panie z urzędu marszałkowskiego określiły obiekt jako faktycznie najlepiej utrzymane składowisko na terenie tego województwa. Po prostu były zaskoczone zarówno stanem technicznym jak i otoczeniem wokół składowiska. Natomiast przy zastosowanych zabezpieczeniach no raczej to gdybanie jest takim gdybaniem naprawdę na bardzo duży wyrost, że coś może się zdarzyć. Owszem na każdym składowisku może się coś zdarzyć, ale przede wszystkim proszę zwrócić uwagę na to, że pokazaliśmy, że umiemy temu zapobiec, a nawet, jeżeli cokolwiek takiego by się stało to jesteśmy w stanie w odpowiedni sposób zareagować.”

Radny M. Ludwiczak: „Panowie, wcześniej Państwo stwierdzili spotykamy się już po czterech latach Waszego zarządzania tejże spółce. Wydaje mi się, że te cztery lata to jest tak długi okres, że myśmy się jednak powinni częściej spotykać. Ja nie chcę się powtarzać z tym, co mówiła moja poprzedniczka i dziś dowiedzieliśmy się od Was przynajmniej 90 procent tego, co powinniśmy wiedzieć tutaj z decyzji i z informacji od burmistrza, od zarządu, od komisji poszczególnych i nie wiedzieliśmy praktycznie nic z tych rzeczy, które żeście Państwo dziś nam przedstawili. Wydaje mi się, że dziś jakby decyzją pierwszą, która by mogła zapoczątkować jakąś współpracę, jakieś obopólne zrozumienie byłoby zorganizowanie spotkania. Dziś na sesji nie jesteśmy w stanie dowiedzieć się wszystkich szczegółów typowo technicznych, typowo takich organizacyjnych i przedsięwzięć, jakie Spółka chce w przyszłości rozwijać. I wydaje mi się, że dziś na sesji jest to takie pierwsze integracyjne spotkanie, na którym powinno się ustalić jakiś umowny termin, w którym moglibyśmy porozmawiać dużo więcej, bo tych pytań tych niejasności jest sporo. A to, co powiedziała poprzedniczka społeczeństwo jest częściowo za składowiskiem, choć w mniejszych ilościach niż osoby, które są przeciwnikami tego składowiska. Wynosi się to z tego, że poprzednia spółka nie wywiązywała się ze swoich obowiązków, nie było to dopilnowane. Sam przewodniczący stwierdził, że poprzedni zarząd nie robił nic z bombą ekologiczną, a też z kolei Pan przewodniczący nie zdaje sobie sprawy z tego, że poprzedni zarząd jest ten burmistrz, który tutaj siedzi. Także no jest dużo takich po prostu niedomówień i pasowałoby żeby to wszystko wyjaśnić, dogadać, żeby można wystąpić do społeczeństwa, wyjaśnić temu społeczeństwu, jakie są zyski z tego składowiska z tej firmy. Bo my jeszcze miesiąc temu czy dwa gdy żeśmy pytali o zyski ze składowiska to nam Pan Burmistrz mówił, że nie możemy się tego dowiedzieć, to jest wszystko w budżecie. Dziś się dowiedziałem, że jest 55 milionów do marszałka odprowadzone, z czego my mamy 50 procent. Dziś się dowiedziałem, że z dzierżawy jest 3.400.000. Dziś się dowiedziałem, że podatek od nieruchomości to jest 500 tysięcy rocznie. Dziś się dowiedziałem, że dywidenda to jest 1.363.000. Ja podejrzewam, że Ci wszyscy radni, co tu siedzą to nikt o tym nie wiedział i nikt tej informacji nie ma i wiercie Państwo, że społeczeństwo o tym wszystkim nie wie. Społeczeństwo traktuje Was tak jak traktowało firmę „Sater”. Nie ma żadnej informacji, że Wy robicie to inaczej lepiej. Dziś dopiero po raz pierwszy możecie się czymś pochwalić, a my możemy wystąpić do społeczeństwa i powiedzieć im o tym, jakie są z tego pieniądze. Nas nikt nie informował. Ja bym chciał dzisiaj jeszcze żebyście Państwo powiedzieli jak przebiegają Wasze relacje z naszym zarządem, z naszym Panem Burmistrzem. To jest człowiek, który praktycznie ma decydujący głos w tym wszystkim. I pomimo, że nas tutaj jest sześciu, siedmiu, z opozycji ja uważam, że z nami można rozmawiać. Natomiast tamta strona wysłucha tylko i wyłączne słowa burmistrza. Czy oni będą decydować o tym? Oczywiście, podniosą rękę, ale tak jak im każe burmistrz. Ja bym chciał wiedzieć, jakie są relacje z burmistrzem i jakie ustalenia macie dziś z burmistrzem, który jest praktycznie całym zarządem naszej gminy. Czy były prowadzone jakieś rozmowy? Czy przedstawiliście propozycje? Jak burmistrz się odniósł do tych propozycji? Czy organizowane są jakieś spotkania? Bo to wszystko jest praktycznie tylko za zasłoną, o czym my nigdy się nie dowiadujemy i o niczym takim nie wiemy.”

Przewodniczący Rady: „Dziękuję Panu radnemu Markowi Ludwiczakowi, ale Szanowni Państwo muszą się odnieść do tego troszkę, bo jednak to tak nie jest i nie było. Panie radny dobrze jest komuś mówić, zarzucać i kogoś szkalować. Ja w poprzedniej kadencji jak byli poprzedni właściciele ja tu bywałem na tej sali. Ja wsłuchiwałem się i Panie radny ty byłeś jednym z tych, który akurat wiódł prym. I Panie radny to ty przewodziłeś firmie „Sater”. To ty Panie radny byłeś tą osobą, która gloryfikowała Pana Avrila. To ty Panie radny akurat mówiłeś o tym i dziwne, że dzisiaj stawiasz te pytania, te niewiadome. Panie radny myśmy w tej kadencji uczestniczyli na spotkaniach i tutaj chciałem podziękować koledze przewodniczącemu Komisji bezpieczeństwa Franciszkowi Stepniowi, bo takie spotkania odbywały się na firmie „Amest”. One dużo wniosły. I chcę powiedzieć, że w tej chwili po zmianach zarządu, po zmianach władz firmy, dużo się zmieniło. My zaczynamy rozmawiać, my trochę więcej wiemy. Kiedyś były dyrektor składowiska powiedział: to jest tajemnicą tego się nie wie. Zresztą to mogą potwierdzić koledzy, którzy uczestniczyli właśnie w tych pracach komisji.”

Radny B. Pawłowski: „Proszę Państwa trochę się dziwię tutaj przedmówcom, ale chyba tych gości przeproszę, bo ja rozumiem, że goście dzisiaj przyjechali nam przedstawić, nie owijać w bawełnę jak to brzydko mówimy tylko powiedzieć, no trzeba rozbudować o 14 hektarów składowisko odpadów na Kaśiu. Żeby to miało sens to trzeba się dostosować do przepisów, które w tym kraju będą obowiązywać (miejmy nadzieję), że trzeba odzyskiwać część i chcąc założyć instalację do odzyskiwania to trzeba przeliczyć czy to się opłaci. I to się opłaci tylko w momencie, kiedy nie tylko trzy kwatery, które są w tej chwili na miejscu do wykorzystania, ale również kilka kolejnych na tych 14 hektarach będzie można wykorzystać. Ja to tak rozumiem. Nie wiem może się omyliłem, ale Państwo mówicie uczciwie chcemy zgodę na kolejne kwatery. W zamian za to prowadzimy dobrze tą firmę. W zamian za to odzyskujemy 50%, czyli relatywnie spada ilość składowanych śmieci, które zostają na miejscu. I tutaj, jeżeli no jestem radnym ludzie mnie wybrali to chciałbym też parę pytań zadać czy zwrócić na parę rzeczy uwagę. Pan Przewodniczący mówił, że były takie rozmowy z firmą itd. czy one były protokołowane i czy możemy się zapoznać, bo ja pierwsze słyszę, że takie rozmowy były.”

Przewodniczący Rady wyjaśnił, że rozmowy były w Spółce Amest podczas komisji wyjazdowej, komisji bezpieczeństwa, której Pan radny jest członkiem.

Radny B.Pawłowski dodał: „Proszę Państwa ja muszę to jeszcze raz podkreślić, bo dla mnie jest to bardzo ważne, no nareszcie się dowiedziałem jak to z tym obiektem jest. Bo to jest duży obiekt, który będzie jakby wpływał na nasze życie. I ja się cieszę, że dzisiaj udało się dowiedzieć, że znowu to, co powiedział mój kolega czy co powiedział tu Pan Dyrektor Dzioba, dywidenda - 1.300.000, czynszu 3.400.000 wpłynęło do kasy gminy, podatek – Pan Dyrektor powiedział, że tak 500 rocznie – ja sobie wyliczyłem, że za siedem lat to jest 3,5 miliona. Opłata marszałkowska 55 milionów, ale tu zwróćmy uwagę, że część pieniędzy odzyskujemy. Pan Dyrektor powiedział, że można uzyskać nawet do 50 procent, czyli to jest z tych 55 to 27 nawet niech będzie 20 milionów. Jaka to jest kwota dla budżetu gminy? Więcej powiem Pan Dyrektor gdyby to nam chciał ładnie na schemacie przedstawić to ta opłata w latach obecnych by rosła bardzo do góry, czyli w następnych latach też będą ogromne sumy, bo dzisiaj nie 15 złotych z tony tylko jest 100 złotych. Pan Dyrektor jeszcze nie zauważył czegoś innego (szkoda, że nie ma dzisiaj Pani księgowej można byłoby zapytać) my tylko 55 milionów dostaliśmy ja rozumiem chyba do kasy gminy, a dopiero później część z tego oddajemy...”

Pan Tadeusz Gawroński wyjaśnił, że to trafia na konto Marszałka, a Marszałek przekazuje do Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska, a wojewódzki fundusz rozdziela pieniądze.

Radny B. Pawłowski: „Ale my dostajemy pewną kwotę z tego i ta kwota leży u nas, ta kwota leży u nas na koncie i zarabia pieniądze. To też są przychody, bo to trzeba tak na to patrzeć, więc to są

kolejne korzyści, które tutaj mamy. Podatek dochodowy to już pomińmy, bo firma to jest nie wiem dwadzieścia parę osób, trzydzieści, które tutaj pracują na tym terenie i z tego tytułu też jakieś tam pieniądze wracają do kasy gminy. Czyli to nareszcie ktoś nam powiedział, że pieniądze są całkiem przyzwoite. Proszę Państwa powiedzmy sobie jeszcze inne rzeczy. Ta firma funkcjonuje z tą samą umową między gminą a firmą od początku. Chyba, że się zmieniła umowa, bo my jako radni, przynajmniej ja jako radny tego nie wiem. – Ja, jeżeli możliwe to prosiłbym o taką informację czy była zmiana umowy między gminą a firmą. – Więc jeżeli tej zmiany nie było (czyli ta umowa przy wspólniku, który poważnie traktuje gminę jest dobra, a przy chachmencie jest zła) to widzimy, że jest to rzecz robiona dobrze. Czyli ta umowa funkcjonuje tak samo. Tak mi się wydaje. Po drugie jest ten sam cały czas zarządzający ze strony gminy Kamieńsk. Mówię o Panu Burmistrzu, ale mówię również o tym, że jest przedstawiciel gminy w zarządzie spółki, który rozumiem, że ma nam coś do powiedzenia. Ma 20% głosów, nie będzie narzucał polityki, jaką ma prowadzić spółka, ale przynajmniej ma wgląd we wszystko, co jest dobre i co jest złe. Tu trzeba powiedzieć, że cały czas ta gmina mogła się przypatrywać przez te siedem lat jak to wyglądało. Też było tutaj, że tak powiem powiedziane bardzo ogólnikowo, że wspierane są pewne inicjatywy ze strony gminy przez firmę „Amest”. Ja bym też prosił, jeżeli to jest możliwe, żebyśmy dostali taką informację, które przez ten okres czasu są wspierane i jakie to były środki, bo też nas ludzie o to pytają i nie zawsze potrafimy odpowiedzieć. Dziś padł akurat Świt Kamieńsk (przed Państwem zanim tutaj żeście przyszli też była mowa o wsparciu tego klubu) może inne instytucje też by takiego wsparcia chciały i może tutaj są pewne możliwości do działania. Także proszę Państwa chciałbym taką informację, co zostało wspierane? Bo tutaj my ostatnio pamiętamy darowiznę firmy jako radni tak naprawdę nie wiemy czy to jest 30 tysięcy czy 55 tysięcy na budowę pomnika, bo raz informację dostaliśmy taką, że resztę dołożyła elektrownia wiatrowa, a kiedy indziej, że to wszystko pochodziło od Was, więc my tutaj też jakieś takie informacje dostajemy. Proszę Państwa, co jeszcze? Pan Dyrektor powiedział, że chciałby żeby się radni określili czy jesteśmy za rozbudową czy nie poprzez głosowanie. Ja rozumiem, że dzisiaj tego głosowania nie ma prawa miejsca być, bo to zbyt poważna sprawa żeby rzucić parę słów i rozmawiać godzinę czy dwie i dzisiaj głosować, tym bardziej, że nie wszyscy są dzisiaj obecni. Po drugie ja myślę, że znaczna ilość informacji, która powinna do nas dopłynąć powinna być większa. Przykro mi to powiedzieć, ale droga zaproponowana przez Pana Dyrektora, rozumiem przez firmę, że można się będzie dowiedzieć na komisji to jest dobra, bo nie wszyscy są członkami tej komisji, więc ja myślę, że powinniśmy wypracować troszkę inną jakąś formę. Poprzednia firma tak krytykowana przez nas proponowała, że właściwie to każdy radny może sobie taką informację uzyskiwać poprzez oficjalnych przedstawicieli firmy, pojechać na składowisko, porozmawiać, zobaczyć jak to wygląda, a nawet były możliwości, żeby społeczeństwo o tym się dowiedziało. No, bo trudno powiedzieć, żeby pięć, sześć osób dobranych w odpowiedni sposób przez tą Radę miało decydować, że to jest dobre czy to jest złe. To trzeba zobaczyć, pomyśleć, sprawdzić sobie, gdzie tam poczytać i dopiero będzie można się odnieść do tego, co tutaj możemy powiedzieć czy to byłoby dobre czy nie. Bo nawet sama taka informacja, którą Państwo dzisiaj powiedzieli, że no będziecie chcieli wykorzystać osady ściekowe i popioły z elektrowni to dla jednych to jest pytanie, co się dzieje czy teraz składowisko, które miało być komunalne dla śmieci komunalnych, czyli dla śmieci od ludności z koszy (tak ja to rozumiałem) dzisiaj będzie przyjmować odpady ściekowe, popioły z firmy takiej jak elektrownia? Ja rozumiem, że to chodzi o warstwę tą, która będzie przykrywać tak jak kiedyś przyjmowaliśmy z kopalni ił i glinę i nadal to jest wykorzystywane. Więc ja myślę, że to trzeba byłoby też no pięć razy może powiedzieć, że to, do jakich celów te odpady ściekowe i te popioły byłyby wykorzystywane. Bo rozumiem, że alternatywą lepszą chyba z punktu widzenia mieszkańców gminy jest ziemia, którą trzeba przywieźć. Natomiast trzeba być realistą i policzyć koszty to chyba nie. Także proszę Państwa tutaj może na tyle, co bym mógł powiedzieć. Myślę, że w trakcie dyskusji będę mógł jeszcze parę pytań zadać.”

Przewodniczący Rady podziękował Panu B.Pawłowskiemu i poprosił Pana Dyrektora Dziobę o udzielenie odpowiedzi na pytania.

Pan Michał Dzioba: „Pierwsza odpowiedź dotyczy zarówno podniesionego przez Pana tematu jak i przez poprzednika odnośnie zarządu i kontaktu z udziałowcem gminą. Otóż chciałbym żebyśmy mieli jasność, co do jednej rzeczy otóż to, że Pan Burmistrz stanowi zarząd gminy to nie znaczy, że zarządza Spółką. Spółka jako spółka prawa handlowego posiada zarząd, którego kompetencją jest prowadzenie bieżącej działalności Spółki. Obecnie ten zarząd składa się z dwóch osób: prezesa tutaj obecnego Pana Scoccimarro i przedstawiciela gminy w osobie Pana Rudka. Umowa spółki, jako że mamy taką sytuację defekto 50 na 50 i tutaj w takim układzie nie ma znaczenia czy Pan Rudek reprezentujący gminę, która ma 20 procent jako udziałowiec w spółce ma 20 procent głosów a spółka 80 więc 80, ponieważ defekto mają tyle samo głosów. Natomiast rzeczywiście żeby uniknąć sytuacji impasu różnicy głosów umowa zgodnie z KSH przewiduje, że w sytuacjach, kiedy jedna osoba reprezentuje odmienne zdanie od drugiej i nie można byłoby dojść do porozumienia to głos prezesa zarządu jest przeważający. Ten zapis defekto definiuje kwestię, kto zarządza w spółce. Nie ukrywamy tego, że zarządza udziałowiec większościowy reprezentowany przez Pana Scoccimarro. Natomiast nie ma chyba wątpliwości, co do tego, że jeśli chodzi o władzę wykonawczą w gminie jest to rzeczywiście Pan Burmistrz. Natomiast Pan Burmistrz działa na terenie gminy, na której zlokalizowana jest spółka, która działa ze swoim zarządem, który odpowiada za wszystkie sprawy związane z działalnością spółki. I chciałbym, żebyśmy mieli to rozgraniczenie bardzo mocne. Jeśli chodzi o kwestię kontaktów i informacji płynących ze spółki to myślę, że na przestrzeni ostatnich czterech lat średnio mieliśmy do czynienia przede wszystkim z tym, do czego każdy udziałowiec ma prawo, czyli do Zwyczajnego Walnego Zgromadzenia Wspólników, który odbywa się raz w roku (jest związane z przyjęciem sprawozdania finansowego, jest związane z przyjęciem sprawozdania zarządu z działalności spółki i decyzji na temat podziału zysku lub pokryciu strat lub dalszej działalności) i te spotkania regularnie się odbywają. Ponadto tak jak powiedziałem średnio z ostatnich czterech lat wychodzi tak, że mamy jeszcze do czynienia z dwoma Nadzwyczajnymi Walnymi Zgromadzeniami. Są one poświęcone jakimś istotnym kwestiom związanym z prowadzeniem działalności spółki. Na szczęście ostatnio były myślę to przyjemne spotkania w ramach Nadzwyczajnych Walnych Zgromadzeń, a mianowicie dotyczyły właśnie kwestii podziału zysku czy jeżeli jakiś zakup inwestycyjny przewyższa kwoty określone w KSH w stosunku do kapitału, więc zarząd, należy to do części nadzwyczajnej zarządu i musi się tutaj wspomóc uchwałą wspólników. Oczywiście bardzo istotna rzecz, jeżeli ktoś ma potrzeby informacji to zrobi wszystko i są ku temu sposoby żeby tą informację uzyskać. Po pierwsze sprawozdanie spółki – obszerne z informacją dodatkową ze sprawozdaniem zarządu, którą omawia właśnie całą działalność spółki w danym roku obrotowym – jest deponowane w sądzie i za drobną opłatą (zdaje się 15 złotych) każdy Kowalski, Nowak i inne osoby mogą się zgłosić i tą informację wyciągnąć z sądu. Oczywiście protokoły z posiedzeń zarówno zarządu jak i z walnych zgromadzeń nie jest to dokument publiczny i on jest deponowany w spółce. Myślę, że jeżeli jest taka wola i jest takie ciało w postaci chociażby tu odwołuję się do Komisji Ochrony Środowiska, bo ono jak gdyby tutaj pierwsze przychodzi na myśl, bo działamy na styku ochrony środowiska, nie ma żadnego problemu, bo myślę, że również ta komunikacja między nawet tą sześciuosobową czy pięciosobową grupą ludzi, która reprezentuje społeczeństwo, ale też reprezentuje później Radę, bo przecież te komisje później zdają sprawozdanie na posiedzeniach Rady itd. W każdym razie tak jak przedstawiłem naszą gotowość do uczestniczenia w tego typu spotkaniach potwierdzam. Jeżeli tylko takie zaproszenie, taka potrzeba będzie, przyjdziemy będziemy informować. Natomiast mam od razu taką propozycję. Bardzo chętnie przyjmiemy wszystkich Państwa radnych na składowisku (nie wiem czy to w ramach wyjazdowej Sesji Rady) po to żeby rzeczywiście na temat szczegółów przedstawionego planu na miejscu omówić. Przy tej okazji ja chciałbym tylko uszczegółwić nam oczywiście nie zależy dzisiaj na uchwale polegającej na tym, że ok. zgadzamy się tu i będziemy

wszystko robić. Tak jak powiedziałem przedstawiliśmy pewien zarys i to, z czym się zwracamy to usłyszenie od Państwa w formie deklaratywnej: tak chcielibyśmy dalszego rozwoju tej spółki, ten zarys rozwoju nam się podoba, trzeba zapewnić tej spółce dalszy rozwój związany z inwestycjami, bo są za tym plusy zarówno wyrażone w konkretnych kwotach przypadających i gminie, a też zapewniającej odpowiednie zabezpieczenie tego składowiska. I to chodzi o taką deklaratywną uchwałę, która (wiadomo nie wiem Pani mecenas chyba to potwierdzi) nie jest w żaden sposób wiążąca, a daje pewien kierunek, który chcielibyśmy z Państwem dzielić razem wspólnie. Kwestia umowy spółki; ta umowa spółki rzeczywiście została zmieniona, natomiast została zmieniona z jednego podstawowego względu w między czasie zmieniły się zapisy w kodeksie spółek handlowych i ta zmiana dotyczyła dostosowania zapisów umowy spółki do zmian w KSH. Natomiast nie dotyczyła, nie dotykała, żadnych kwestii związanych z regulacją wspólnych stosunków pomiędzy wspólnikami, czyli jakiś zobowiązań wobec spółki czy wobec wspólników. I oczywiście przy tej okazji również została zmieniona firma spółki z Sater na Amest.”

Prezes p. Felice Scoccimarro (tłumaczy p. Maria Kaczorek): „To, co Prezes chce powiedzieć, trzy lata po przejściu to były trzy lata ciężkiej bardzo ciężkiej pracy i bardzo dużych nakładów finansowych na doprowadzenie tego składowiska do właściwego stanu technicznego. Jeśli możemy powrócić do nazwiska Pana Avrila to możemy to powiedzieć, że Pan Avril był naprawdę znakomity, jeśli chodzi o zamydlenie oczu nie tylko Panu Burmistrzowi, nie tylko Państwu, ale również Prezesowi przy przejmowaniu udziałów tej Spółki. Tutaj nie wiemy czy Państwo wiedzą czy też nie wiedzą, ale oczywiście prowadzone jest postępowanie przeciwko Panu Avriłowi, tak więc mamy nadzieję, że ta kwestia również w odpowiednim czasie zostanie zakończona. Dlatego też powracanie do przeszłości nie ma absolutnie sensu. Warto byłoby skupić się na naszej przyszłości. Podstawą jest żeby cokolwiek wspólnie robić należy się poznać, dlatego też Prezes ponawia zaproszenie na kontakt z nami, bo jesteśmy naprawdę na współpracę z Państwem bardzo otwarci. Dlatego też, żeby coś wspólnie zbudować musimy to zbudować naprawdę razem i wspólnymi siłami, bo – tu Prezes powtarza takie swoje zdanie – Pan Bóg miał tylko siedem dni na stworzenie świata, a nam to chyba zajmie trochę więcej. Tak, więc spróbujmy wspólnie coś zrobić.”

Radny F. Stępień zapytał czy jeżeli Rada teraz nie wyrazi zgody na rozszerzenie tych terenów pod śmieciowisko to czy to będzie znaczyło, że za dwa lata zostanie ono zamknięte? Dodał; „Tamta firma Sater (niegdyś chwalona teraz widzę krytykowana) też obiecała segregację odpadów, miały być eleganckie taśmy, itd. i do tej pory nie ma. Mnie się wydaje, że społeczeństwo też się obawia czy czasami to samo się nie stanie.”

Pan Tadeusz Gawroński: „Ja tutaj chciałbym odpowiedzieć na jeszcze jedno pytanie Pana Pawłowskiego i myślę, że jeszcze kilku innych osób, o co chodzi z tymi osadami ściekowymi i popiołem. Jeżeli chodzi o instalację do mieszania popiołów z osadem ściekowym to nie ma nic wspólnego ze składowaniem tych odpadów na składowisku. Ta instalacja ma na celu tylko i wyłącznie wyprodukować mieszanę, która będzie parametrami odpowiadała glebie i ta mieszanina będzie wykorzystana do celów rekultywacyjnych. Ostatnia warstwa rekultywacyjna składowiska ma być wykonana z takiej właśnie mieszanki. Jeżeli chodzi o możliwość wykorzystania gruntów (gleby z ziemi) taka możliwość jest z tym, że niestety tutaj wchodzi w rachubę dosyć szczegółowe przepisy dotyczące wykorzystania gleby na taki cel. Dlatego mamy świadomość tego, że nie jesteśmy w stanie uzyskać takiej ilości gleby, jaka jest nam potrzebna, a przede wszystkim w takim czasie, jakim dysponuje. Myślę, że to jest wszystko, co na temat mogę powiedzieć. Jeżeli będzie potrzeba to proszę zapytać o te sprawy.”

Radny A.Matusiak: „Ja mam pytanie do Pana Prezesa zasadnicze, mianowicie chciałbym troszeczkę odbiec od tematu i zapytać czy Pańska firma ma również takie wysypiska śmieci w innych krajach? Czy zna Pan przykłady, że inne państwa, inne kraje, mają u Was takiego typu wysypiska i czy zna Pan przykłady, że nasz kraj Polska ma u Was tego typu wysypisko?”

Prezes F.Scoccimarro (tłumaczy M.Kaczorek): „Przede wszystkim – na pierwsze pytanie – składowiska Amestu znajdują się w innych krajach, tak, zgadza się. W wielu miejscach od Słowenii po Egipt no i we Włoszech przede wszystkim. Prezes twierdzi, że tego typu działalność to jest działalność porównywana do każdej innej działalności (czy produkcji stołów czy papierosów czy czegoś innego) gdzie są spółki składające się z dwóch trzech udziałowców, gdzie na przykład włoski wspólnik jest udziałowcem czy niemieckiej spółki czy francuskiej czy hiszpańskiej. I to samo jest we Włoszech. Jeśli chodzi natomiast o składowiska, instalacje polskie we Włoszech, z tego, co Prezes wie to raczej nie. Ale zaprasza. Jeśli ktoś ma ochotę przejąć składowiska, zaprasza.”

Pan Michał Dzioba: „Ja tylko dodam w dwóch zdaniach, bo myślę, że to warte jest podkreślenia; we Włoszech grupa spółek, które są udziałowcami tutaj „Amestu” w Polsce dysponuje od składowisk odpadów komunalnych po zaawansowane technologie, w tym spalanie, gazyfikacja, produkcja paliwa alternatywnego. Wszystkie te sposoby obejmując cały cykl gospodarki odpadami, bo również nasi udziałowcy chociażby w Rzymie czy w Wenecji zbierają odpady i poddają później na poszczególnych etapach unieszkodliwianiu tych odpadów. Także mamy tutaj szerokie, bogate, wieloletnie doświadczenie w gospodarowaniu odpadami.”

Przewodniczący Rady podziękował za wyjaśnienia i powiedział: „Szanowni Państwo radni mam do Państwa taką prośbę (do tych, którzy zadawali pytania) żebyście naprawdę ograniczyli pytanie do wiedzy, a nie do niewiedzy i popisywać się tym.”

Radny M. Ludwiczak: „Ja mam prośbę do Pana Prezesa Scoccimarro. Widzi Pan, że przewodniczący ogranicza nas wypowiedziami i ilością zadawanych pytań. Niejasności jest bardzo dużo, społeczeństwo ma doświadczenie na podstawie poprzedniej firmy, która rzutuje w jakiś sposób na działanie tej firmy, której Pan jest prezesem. Chcielibyśmy, jeżeli jest inaczej, jeżeli Pan mówi, że poprawa następuje cały czas i jest widoczna, chcielibyśmy społeczeństwu przekazać prawdziwą sytuację, jaka jest w firmie. I aby mogło dojść do takiego spotkania jest potrzebna Pańska deklaracja, że w przyszłości czy to będzie za miesiąc, za dwa czy za trzy, zorganizuje Pan takie spotkanie czy to na „Saterze” czy to u nas. Z tym, że nie chciałbym, żeby to było spotkanie typowo zwołujące sesję, bo wtedy Pan przewodniczący będzie odbierał głos i nie będzie możliwa dyskusja z Panem i zadawanie Panu jakiś konkretnych pytań. Chciałbym, żeby Pan się zobowiązał do zorganizowania takowego spotkania i wyjaśnienia tych niedomówień i niejasności, które byśmy mieli, a które moglibyśmy przekazać społeczeństwu, bo to, co mówił przed chwilą Pan Dzioba, że może Kowalski się udać do sądu to wie Pan, Pan jest dobrym teoretykiem, ale chyba nie zna Pan realiów naszego kraju, sądów i Kowalskiego. Także no łatwiej byłoby przekazać to jednak ustnie i ja bym był zwolennikiem żeby takie spotkanie było zorganizowane i żebyśmy mogli się dowiedzieć wszystkiego tego, o co byśmy się pytali.”

Prezes F.Scoccimarro (tłumaczy M.Kaczorek): „Tutaj Prezes chce potwierdzić to, co zostało powiedziane, że nasze drzwi w „Amest Kamieńsk” są otwarte. I oczywiście nie może być tak, że ktoś zadzwoni o dziesiątej wieczorem, że chce się spotkać, ale przy wspólnym ustaleniu jest to absolutnie możliwe i do zorganizowania. Tak, więc zapraszamy Państwa, kontaktując się ze mną, czy z dyrektorem, czy z naszą spółką, zorganizujemy takie spotkanie i odpowiemy na Państwa wszystkie absolutnie wszystkie pytania. Nawet zapraszamy mieszkańców Kamieńska, nie tylko Państwa radnych, jesteście naprawdę otwarci.”

Przewodniczący Rady podziękował Panu Prezesowi za zapewnienie i zaproszenie. Następnie oznajmił, że oddaje teraz głos Pani radnej Zofii Roźniatowskiej i kończy dyskusję.

Radny B. Pawłowski zgłosił, że jeszcze chciałby zabrać głos.

Przewodniczący Rady stwierdził, że Pan radny miał już swój czas w dyskusji, natomiast teraz głos ma Pani radna.

Radna Z.Roźniatowska: „Chciałam wrócić się jeszcze do tego wszystkiego, co tutaj powiedzieliśmy i zapytać o jedną rzecz. Popieram tutaj mojego kolegę F.Stepnia, że rzeczywiście trudno jest dzisiaj podjąć decyzję tak czy nie tak. (tak jak tutaj dzisiaj dyrektor Dzioba stwierdził, że trzeba się wypowiedzieć definitywnie tak bądź nie). Jest to trudna decyzja tak jak na dzisiaj, bo dzisiaj dowiedzieliśmy się o wielu istotnych kwestiach a wcześniej o nich nie wiedzieliśmy. No jakiś obieg informacji musi być. Chcielibyśmy też żeby społeczeństwo miało prawo się do tego tematu w jakiś sposób ustosunkować czy wypowiedzieć, więc prosimy o odłożenie podjęcia tej decyzji na chociażby krótki czas. Jeszcze tylko Pana Dyrektora chciałam zapytać, bo z tego, co ostatnio dowiedzieliśmy się to darowizna przekazana nam tutaj do gminy została zgodnie z inicjatywą darczyńcy (tak to dokładnie nam było przekazane, że taka była inicjatywa darczyńcy) przekazana na budowę pomnika Warszycy, który będzie kosztował 66 tysięcy złotych. W związku z tym chciałabym zapytać Pana Dyrektora czy mogłaby być czasem inna inicjatywa darczyńcy i skąd w ogóle taka inicjatywa Pana się wzięła, skąd Pan wiedział o tym pomniku, kto Panu podpowiedział? Ponieważ uważam, że my no ja jako nauczycielka, bo akurat w szkole pracuję i patrząc na to wszystko oczywiście popieram kultywowanie, pamięć, dziedzictwo narodowe, itd. tylko, że z drugiej strony są dużo bardziej palące potrzeby młodzieży i dzieci, np. boisko, którego nie posiadamy przy szkole. Stąd miałabym taką prośbę gdyby kiedyś miał darczyńca jakąś inicjatywę czy ochotę dać to mam prośbę od młodzieży i dzieci, że jest nam potrzebne zaplecze sportowe, którego w ogóle nie posiadamy pomijając inne potrzeby w szkole, których jest całe mnóstwo.”

Burmistrz G.Turlejski: „Proszę Państwa znaleźliśmy się w sytuacji bardzo poważnej (gmina się znalazła nie spółka). A sytuacja jest bardzo poważna z tego powodu, że w tą kabałę wprowadził nas Pan Rady Pawłowski m.in. Pan radny Ludwiczak kilka lat temu, kiedy sprowadzili tu Avrila na siłę. Kiedy latali jak aktywiści rozżarzeni do czerwoności i ludziom śmieci przywieźli i obiecywali złote góry żeby tylko ta firma tutaj była. I teraz naprawdę dzięki zbiegowi różnego rodzaju losu ten Avril z całym swoim zarządem ustąpił stąd, ta katastrofalna polityka, która działa się tu na śmieciowisku przestała się stosować. A ochroną dla tego Pana to byli nie tylko ci Panowie radni, których wymieniłem, ale jeszcze inni Panowie na czele z Burmistrzem Gaworskim, który również niemalże w powietrzu się unosił, co to takiego do nas wprowadził. Panowie, Wy żeście sprowadzili coś, co zaczęło pogrążyć gminę. Tutaj ze strony osób zarządzających dzisiaj składowiskiem padły zarzuty, co było niedopełnione, co było niezrobione w tym temacie. To Wy żeście to sprowadzili, Wy żeście doprowadzili do tego, że umowa jest niekorzystna dla gminy...”

Radny B.Pawłowski: „To proszę ją zmienić, teraz jest okazja wspianiała.”

Burmistrz G.Turlejski: „Nie da się proszę pana zmienić umowy. – Ale Panie Pawłowski niech Pan wytrzyma stres, bo ja rozumiem, że prawda bardzo boli, bo Pan bardzo ładnie umie mówić demagogicznie nieprawdziwie. Każde Pana wystąpienie, od kiedy ja zostałem burmistrzem na tej sali obrad to zaczyna się od ataku na moją osobę ile to burmistrz powiedział, nie powiedział, ile dezinformacji tutaj wysiał. – Proszę Państwa doszliśmy do sytuacji, kiedy zrzędzeniem losu Francuzi już nie byli chyba w stanie tego prowadzić dalej i sprzedali firmę innej spółce i dobrze, że przyszła spółka, która chce naprawić wszystkie błędy. Proszę sobie wyobrazić teraz gminę,

która będzie funkcjonowała samodzielnie z tymi dwoma milionami ton śmieci. Proszę przeliczyć sobie ile będzie kosztowało monitorowanie tych dwóch milionów ton śmieci i proszę zobaczyć, jakie jeszcze na spółce ciążą zobowiązania? – Bo tam jeszcze jakieś zobowiązania do marszałkownictwa ciążą, które mogą obciążyć gminę około 3 milionami złotych spłat. – I w tej sytuacji proszę naprawdę rozważyć teraz sytuację, jaka ma być przyszłość tej gminy. Czy poprzez błędy poprzedników likwidację spółki mamy kilka milionów złotych zamiast budować ludziom drogi, chodniki, remontować budynki użyteczności publicznej, przekazywać na monitorowanie tego składowiska i jeszcze być może na płaconie odszkodowania współnikowi za utracone dochody w tym czasie? To jest bardzo ważna decyzja. I dlatego tutaj Państwo poprosili o możliwość bycia na sesji żeby te sprawy rozważyć czy ma to wszystko istnieć czy mamy ogłosić krach finansowy gminy. Jeżeli chcecie Państwo ogłosić krach finansowy gminy proszę bardzo ogłaszać, ale mnie w tym temacie nie ma. Ja już raz broniłem tej gminy tak jak broniłem kiedyś dwa razy szkoły i ją uratowałem i śmiem twierdzić, że dzisiaj potrafię tą gminę dalej uratować poprzez wybranie tematu przyszłości. I jeszcze jedna sprawa; to wszystko, co mówił radny Pawłowski i radny Ludwiczak na temat tego, że ja nie przekazuję informacji to jest zwykła nieprawda, demagogia, to jest olbrzymi wykwit nienawiści w stosunku do mojej osoby. Panowie to swoje schorzenie leczcie u specjalisty lekarza, nie tutaj na sesji. Wszystkie materiały, które przychodzą do mnie z tytułu urzędowania spółki są przekazywane do Rady Miejskiej. Tam tych materiałów to jest już wielki stos. Na każdej sesji, gdy wprowadzamy jakiegokolwiek pieniądze pochodzące w formie darowizny czy dywidendy od Spółki Pani Skarbnik rzetelnie informuje wszystkich. A co robią Panowie radni? Głosują przeciw wprowadzeniu tych pieniędzy do budżetu. Ich to nie interesuje. I dzisiaj dają przykład kardynalnej głupoty jak deptać swoją gminę. Już raz ją kiedyś zdeptali teraz ją deptają jeszcze raz.”

Przewodniczący Rady: „Dziękuję Burmistrzowi, Szanowni Państwo zamykam dyskusję i bardzo proszę Pana Dyrektora firmy Amest o to by przedstawił wniosek, który będziemy głosować.”

Radny B.Pawłowski: „Kiedy będziemy głosować?”

Radny A.Matusiak: „Ja jeszcze mam pytanie do Pana Burmistrza przed głosowaniem.”

Przewodniczący Rady: „Ja zamknąłem dyskusję. Panie Dyrektorze Pan ma głos.”

Radny A.Matusiak: „Nie proszę pana ja muszę zadać pytanie Panu Burmistrzowi, bo ja społeczeństwu w oczy nie spojrzę. Panie Burmistrzu ja kieruję do Pana pytanie czy śmieci to jest bycie naszej gminy lub krach naszej gminy? Jeśli to ma być bycie naszej gminy jestem za (jak Pan tak twierdzi), ale jeśli to ma być krach mocno się zastanowię. Bo proszę pana wcześniej Pan o tym nie mówił, a teraz Pan nam mówi, że śmieci to jest bycie naszej gminy. Zawsze tylko Pan wieształ na tamtym zarządzie, na radnych, że źle uczynili, że sprowadzili śmieci do naszej gminy, a w tej chwili śmieci Pana fascynują. No stąd moje pytanie. Będę „za” jeśli to ma być krach w naszej gminie.”

Burmistrz G.Turlejski: „Panie radny ja się jasno wypowiedziałem na ten temat, dwa razy nie zamierzam się powtarzać. A z tej Pańskiej wypowiedzi to się tu wszyscy śmieją także niech Pan nie galopuje się w słowne potyczki, bo wychodzi tu Pan w stylu bardzo żenującym.”

Radna Z.Roźniatowska: „W takim razie prosimy o 10 minut przerwy.”

Przewodniczący Rady: „Zaraz będzie przerwa do znudzenia, jeśli Pani chce przerwy Pani radna.”

Pan Michał Dzioba: „Proszę nas zrozumieć, ja osobiście dosyć dziwnie się czuje w tej atmosferze przekrzykiwania i nie chciałbym żebyśmy tutaj byli przedmiotem jakiejś tak bardzo energicznej

wymiany stanowisk słów itd., które tak spokojnie słuchając w dużej części niewiele mają związku tak naprawdę z przedmiotem tej dyskusji poświęconej przyszłości Spółki Amest. Ja chciałbym podsumować to, co zostało dzisiaj powiedziane w kilku słowach i ponowić ten wniosek, z którym wyszliśmy i wyjaśnić, czemu nam ma służyć (Spółce) tak postawiony wniosek. Otóż przede wszystkim naszym celem tego spotkania dzisiejszego było podsumowanie działalności nowego zarządu przedstawiając to, co zrobiliśmy, po to żeby to składowisko, które wpisuje się już nieuchronnie w krajobraz tejże gminy (i nie ma takiej możliwości żeby ono zniknęło) żeby to składowisko po pierwsze było bezpieczne, po drugie mimo wszystko przynosiło korzyści, a po trzecie w tym horyzoncie czasowym, który będzie wykraczał daleko poza nasze rządy (nasze jako spółki, Państwa jako radnych), bo mówimy tutaj o tych 30 latach, kiedy to składowisko ma być zabezpieczone. Oczywiście po wyeksploatowaniu tego składowiska będzie ten okres neutralizacji składowiska, który będzie przebiegał w pierwszych może 6-ciu, 10-ciu, latach. Później to, co nam pozostanie do zrobienia to patrzenie jak będą rosły krzewy na tym składowisku, bo taki jest plan. To składowisko ma wrócić do pierwotnego stanu sprzed jego powstania tzn. tam ma wyrosnąć las. I spółka robi wszystko żeby do takiego stanu na przyszłe pokolenia ten teren zostawić. Ale w chwili obecnej mamy to składowisko i zależy nam na tym żeby to składowisko prowadzić zgodnie z prawem, bezpiecznie i z korzyścią dla zarówno nas jako spółki i gminy. I myślę, że udało się nam tutaj przedstawiając kwoty potwierdzić, przekonać Państwa, że gmina może mieć korzyści z tego. Aby wykonać te wszystkie prace, zobowiązania, itd., potrzebne są tej Spółce środki i o tym mówimy. I teraz wracając do wniosku, bo powtórzę ten wniosek, który składałam w imieniu Spółki dotyczy pozytywnego zaopiniowania tego kierunku, kierunku zdefiniowanego jako okej. Jesteśmy zdania, że ta Spółka powinna mieć zapewnione dalsze funkcjonowanie. Wiemy, zdajemy sobie sprawę, że kończy się jego aktualna możliwość przyjmowania odpadów i aby móc zapewnić jej dalszą przyszłość musimy zainwestować tzn. spółka musi zainwestować. Dlaczego nam to jest potrzebne w tym momencie, dlaczego nie możemy czekać? Otóż, dlatego że jak wspomniałem dzielimy się dywidendą, spółka realizuje zyski. Aby móc dalej kontynuować politykę dywidendy i te wszystkie aktywności jak darowizny i inne działania to musimy mieć jakiś stopień pewności tego, że Państwo wyrażacie ogólną zgodę na to, że tej spółce powinno się zagwarantować dalsze funkcjonowanie. Bo jeżeli takiego przyzwolenia nie będzie, jeżeli w tej perspektywie zakończenia aktualnego projektu składowiska (mamy między 4 a 5 lat funkcjonowania) to nie powinniśmy myśleć o tym, że będziemy dzielić zyski, ponieważ powinniśmy akumulować te kwoty po to żeby sprostać zobowiązaniom, które będą nas czekały w przyszłości. I jeszcze jedna bardzo ważna rzecz; ustawa w Polsce o odpadach stanowi następującą rzecz odpowiedzialnym za składowisko jest spółka, natomiast w sytuacji, kiedy spółka nie jest w stanie tym zobowiązaniom sprostać ostatecznym zobowiązaniem jest właściciel terenów, na którym dany obiekt funkcjonuje. Mam tutaj na myśli w tym przypadku gminę. I teraz jest wiele i tutaj być może na tablicy powinniśmy spisać wszystkie elementy, które wiążą się ze sobą, bo tutaj nie ma jednego nurtu, że zysk nam tutaj jest najistotniejszy czy najistotniejsze są efekty ekologiczne, ale jest wiele powiązań pomiędzy gminą a spółką, które powodują, że ten interes jest wspólny i powinniśmy razem wspólnie tą przyszłość tworzyć. I temu ma służyć ta uchwała, która tak jak powiedziałem jest uchwałą deklaratywną, nie jest uchwałą zobowiązującą, bo Państwo nic nie decydujecie tak naprawdę, ale dajecie nam...

Radny M.Ludwiczak: „Która uchwała niech mi Pan powie?”

Pan Michał Dzioba: „Powtarzam, wniosek, który postawiłem, czyli o pozytywne zaopiniowanie rozwoju dalszego spółki.”

Radny M.Ludwiczak: „Do czego Panu jest potrzebne głosowanie przez nas Pana wniosku? Do czego jest to Panu potrzebne, niech to Pan wytłumaczy? Ja prosiłem o rozmowę, ja prosiłem o spotkanie. Pan dzisiaj przyszedł tutaj i próbuje zrobić z tej Rady Rosję carską. Proszę Pana tak się nie podchodzi do ludzi. Jeżeli chcemy rozmawiać ja jeszcze raz bardzo proszę niech Pan nie

próbuję na siłę wyciskać od nas dzisiaj głosowania. Niech Pan zorganizuje spotkanie, na którym będziemy mogli sobie porozmawiać jak ludzie. A nie przychodząc Pan próbuje stawiać jakieś wnioski do głosowania, a wręcz mówi, że uchwałę. Niech Pan nie próbuje w ten sposób rozmawiać z nami, bo to nie jest rozmowa partnerska. Pan może w ten sposób rozmawiać z burmistrzem i zorganizować spotkanie i możemy sobie omówić. Niech Pan nie robi z nas idiotów...

Przewodniczący Rady: „Panie radny Ludwiczak Pan się powtarza.”

Radny M.Ludwiczak:...jest to z Pana strony bardzo nieuprzejme. A myślę, że jest Pan na tyle rozumiającym człowiekiem, że powinien Pan troszeczkę inaczej do tego podejść.”

Pan Michał Dzioba: „Panie radny proszę sobie nie robić we mnie wroga wyimaginowanego, bo takim nie jestem. I przepraszam bardzo, ale nic, co mogłoby Państwa obrazić z naszej strony nie zostało powiedziane. Także Pańskie uprzedzenia naprawdę...”

Radny M.Ludwiczak „Pan rozmawiał z naszymi władzami, z tym, że te nasze władze...”

Przewodniczący Rady przerwał dyskusję i powiedział: „Panie radny Ludwiczak Pan zaczyna się powtarzać. Ja przepraszam Panie Dyrektorze za tą wypowiedź Pana radnego, długoletniego radnego, któremu to bardzo leży błazeństwo i kompromitacja ludzi, bo to jest jeden z ekspertów tej dziedziny. Szanowni Państwo wniosek Pana Dyrektora był, odwołuje się do Państwa radnych sumień i powagi i poddaję go pod głosowanie.”

6 radnych opuściło salę obrad (Marek Ludwiczak, Adam Matusiak, Jacek Ozga, Bogdan Pawłowski, Zofia Roźniatowska, Artur Wiewióra).

W głosowaniu udział wzięło 7 radnych. Za przyjęciem wniosku głosowało 7 radnych.

Po zakończeniu głosowania głos zabrał Burmistrz G.Turlejski i powiedział: „Proszę Państwa zauważyliście ostentacyjne wyjście radnych, którym nie zależy na gminie. Tak samo uciekali z tej sali obrad, gdy ratowaliśmy szkołę, którą oni praktycznie zdewastowali. Odpowiedź jest jedna im na tej gminie nie zależy, bo gdyby im zależało byłiby tutaj. Najpierw naważyli bigosu, a potem nas z tym bigosem zostawili obciążając nas nim.”

Przewodniczący Rady ogłosił pół godziny przerwy (w godz.12¹⁵- 12⁵⁰).

Po przerwie Przewodniczący Rady wznowił obrady i poprosił o zabranie głosu Burmistrza p. Grzegorza Turlejskiego.

(Radny M.Ludwiczak po przerwie do zakończenia sesji nie wrócił na salę obrad.)

Burmistrz G.Turlejski poinformował, że w przerwie odbyło się Nadzwyczajne Zebranie Wspólników, czyli Amestu i gminy, poświęcone podjęciu uchwały w sprawie wypłacenia dywidendy dla gminy w wysokości 500 tysięcy złotych. Ta dywidenda została wypłacona, defakto fizycznie pieniądze wpłyną za około tydzień czasu na konto gminy.

Pan Burmistrz podkreślił, że za tą dywidendę będzie proponował kupić samochód do odbierania odpadów od mieszkańców oraz kosze na śmieci, co spowoduje, że koszt nie będzie kosztował 17 złotych tylko 6 albo 7 złotych.

Przewodniczący Rady podziękował Panu Burmistrzowi i przeszedł do punktu 9.

p u n k t 9

Sprawozdanie z wykonania budżetu za I półrocze 2009 roku.

Przewodniczący Rady oznajmił, że sprawozdanie z wykonania budżetu gminy za I półrocze 2009 roku było tematem obrad każdej komisji, dlatego uważa, że dzisiaj nie ma potrzeby jego czytania natomiast, jeżeli ktoś ma jakieś uwagi czy pytania do wykonania budżetu za I półrocze 2009 roku to otwiera dyskusję i prosi o zadawanie pytań.

Nie zgłoszono pytań.

Następnie Przewodniczący Rady przeczytał uchwałę składu orzekającego RIO w sprawie opinii dotyczącej informacji Burmistrza Kamieńska z wykonania budżetu gminy za I półrocze 2009 roku.

W załączeniu do protokołu – ww. uchwała.

Załącznik Nr 14

W związku z wyczerpaniem punktu 9. Przewodniczący Rady przeszedł do punktu 10.

p u n k t 10

Informacja Burmistrza o złożonych oświadczeniach majątkowych.

Burmistrz G. Turlejski przedstawił informację o złożonych oświadczeniach majątkowych za rok 2008.

W załączeniu do protokołu - w/w informacja.

Załącznik Nr 15

Przewodniczący Rady podziękował Panu Burmistrzowi za informację i przeszedł do punktu 11.

p u n k t 11

Informacja Przewodniczącego Rady o złożonych oświadczeniach majątkowych.

Przewodniczący Rady J.Bartoszewski powiedział, że radni Rady Miejskiej w Kamieńsku składali oświadczenia w dwóch terminach: w pierwszym - dwóch radnych, którzy zostali wybrani w wyborach uzupełniających po złożeniu ślubowania w ustawowym terminie takie oświadczenia majątkowe złożyli oraz druga grupa radnych tj. grupa 13 radnych, która zgodnie z wymogami w terminie również określonym takie oświadczenia złożyli.

Następnie Przewodniczący Rady zamknął punkt 11 i przeszedł do punktu 12.

p u n k t 12

Rozpatrzenie skargi Pana Zbigniewa Łuczaka.

Przewodniczący Rady przeczytał pismo ŁUW w Łodzi w sprawie przesłania, wg właściwości, skargi Pana Zbigniewa Łuczaka na Burmistrza Kamieńska oraz skargę Pana Zbigniewa Łuczaka. Następnie zapoznał Radę z pismem Burmistrza Kamieńska na temat wyjaśnień w sprawie przedmiotowej skargi.

W załączeniu do protokołu – ww. dokumenty.

Załącznik Nr 16

W dalszej kolejności Przewodniczący Rady odczytał treść projektu uchwały w sprawie rozpatrzenia skargi Pana Zbigniewa Łuczaka na Burmistrza Kamieńska oraz uzasadnienie do uchwały.

Radny B.Pawłowski zapytał czy Pan Zbigniew Łuczak był powiadomiony o tym, że dzisiaj jego skarga będzie rozpatrywana.

Przewodniczący Rady odpowiedział, że nie był.

Radny B.Pawłowski zwrócił uwagę, że jest to jest sprawa sprzed 3 lat i przez te 3 lata mogło się coś zmienić. Podkreślił, że dobrze by było, aby Komisja rolnictwa przejechała i zobaczyła jak to wygląda w terenie, bo dzisiaj na podstawie tylko notatek trudno coś na ten temat powiedzieć czy jest racja czy nie ma racji. Następnie zgłosił wniosek formalny:

- „o przesunicie tego projektu uchwały na następne posiedzenie sesji i zajęcie się tą sprawą przez Komisję Rolnictwa i Ochrony Środowiska.”

Przewodniczący Rady poddał pod głosowanie ww. wniosek. Głosowało 12 radnych. Za przyjęciem wniosku głosowało 5 radnych. 7 radnych głosowało „przeciw”. W wyniku głosowania wniosek został odrzucony.

Burmistrz G.Turlejski wyjaśnił: „Sprawa dotyczy roku 2005, wydanej przeze mnie decyzji, która została przez tego Pana wykonana. W ówczesnym czasie stwierdzili to pracownicy z Urzędu i jest dokument jasny na ten temat. Także proszę państwa nie ma, nad czym głosować. Ludzie, którzy chcą mnie ugodzić zniechęca czymś niech tak naprawdę przemyślą sobie atrybut, którym chcą mnie ugodzić, a dopiero przyjdą na sesję, bo to szkoda zawracać czasu i wojewodzie i Wam tutaj i wysłuchiwać tutaj tych wszystkich pism niepotrzebnie, bo to nie tędy droga. Znajdźcie Państwo argumenty prawdziwe i prawidłowe w tym temacie.”

Więcej uwag nie zgłoszono.

Przewodniczący Rady poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie rozpatrzenia skargi Pana Zbigniewa Łuczaka na Burmistrza Kamieńskiego. Głosowało 12 radnych. Za przyjęciem ww. projektu uchwały głosowało 7 radnych. 5 radnych wstrzymało się od głosu. W wyniku głosowania uchwała została przyjęta wymaganą większością głosów.

W załączeniu do protokołu – Uchwała Nr XLIII/338/09 Rady Miejskiej w Kamieńsku z dnia 30.09.2009 r. w sprawie rozpatrzenia skargi Pana Zbigniewa Łuczaka na Burmistrza Kamieńskiego.

Załącznik Nr 17

p u n k t 13

Podjęcie uchwał.

Przewodniczący Rady zapoznał radnych z następującymi projektami uchwał:

- *w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla obszaru położonego w mieście Kamieńsk i w obrębie geodezyjnym Ochocice w Gminie Kamieńsk;*

Radny B.Pawłowski powiedział, że jest to kolejna uchwała z planowania przestrzennego, to są bardzo ważne rzeczy i znowu załącznik do uchwały jest nieczytelny (działki cięte na pół, nie wiadomo, w którym to miejscu). Ponadto zapytał, dlaczego ta zmiana tutaj nie dotyczy całych Ochocic tylko bardzo wąskiego wrywka Ochocic i Warszawki? Dlaczego taki mały wycinek, a nie większy obszar?”

Burmistrz G.Turlejski wyjaśnił, że jest to zgodne z przyjętym niedawno studium i będzie to załatwiane po kolei. Podkreślił, że takie są potrzeby mieszkańców i wychodzi naprzeciw tym mieszkańcom. Natomiast Pan radny wyrazi swoją wolę w głosowaniu.

Więcej pytań nie zgłoszono.

Przewodniczący Rady poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla obszaru położonego w mieście Kamieńsk i w obrębie geodezyjnym Ochocice w Gminie Kamieńsk. Głosowało 12 radnych. Za przyjęciem ww. projektu uchwały głosowało 11 radnych. 1 radny wstrzymał się od głosu. W wyniku głosowania projekt uchwały został przyjęty wymaganą większością głosów.

W załączeniu do protokołu – Uchwała Nr XLIII/339/09 Rady Miejskiej w Kamieńsku z dnia 30.09.2009 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla obszaru położonego w mieście Kamieńsk i w obrębie geodezyjnym Ochocice w Gminie Kamieńsk. **Załącznik Nr 18**

➤ *w sprawie wyrażenia zgody na wydzierżawienie działki;*

Nie zgłoszono uwag do ww. projektu uchwały.

Przewodniczący Rady poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie wyrażenia zgody na wydzierżawienie działki. Głosowało 12 radnych. Za przyjęciem ww. projektu uchwały głosowało 11 radnych. 1 radny wstrzymał się od głosu. W wyniku głosowania uchwała została przyjęta wymaganą większością głosów.

W załączeniu do protokołu – Uchwała Nr XLIII/340/09 Rady Miejskiej w Kamieńsku z dnia 30.09.2009 r. w sprawie wyrażenia zgody na wydzierżawienie działki. **Załącznik Nr 19**

➤ *w sprawie określenia zasad rozliczania tygodniowego, obowiązkowego wymiaru godzin zajęć nauczycieli, dla których ustalony plan zajęć jest różny w poszczególnych okresach roku szkolnego, w placówkach oświatowych prowadzonych przez Gminę Kamieńsk;*

Radny A.Matusiak: „Mam proste pytanie, właściwie powinienem skierować je do Pana Przewodniczącego Komisji Oświaty, czym się różni ta zmiana, czego dotyczy ta zmiana? Może przewodniczący oświaty by przybliżył temat.”

Burmistrz G.Turlejski: „Wnioskodawcą uchwały jest burmistrz i burmistrz Panu odpowie. Tytuł uchwały jest jasny, omówienia są jasne. Dostał Pan projekt uchwały i przed chwilą był odczytany i to jest wszystko Panie radny. Może Pan albo głosować za tą uchwałą, być przeciwny albo się wstrzymać. Nic tu więcej filozofii nie ma.”

Radny A.Matusiak: „A czego dotyczy ta zmiana, czym się różni od poprzedniej?”

Burmistrz G.Turlejski: „Tam wszystko pisze.”

Radna Z.Roźniatowska: „Ale to, co to Pan Przewodniczący Komisji oświaty jest niemową?”

Burmistrz G.Turlejski: „Pan Przewodniczący nie musi się przed Panią tłumaczyć.”

Radna Z.Roźniatowska : „Nie musi, ale może odpowiedzieć żeby wszyscy usłyszeli.”

Przewodniczący Rady zamknął dyskusję i przeszedł do głosowania. Poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie określenia zasad rozliczania tygodniowego, obowiązkowego wymiaru godzin zajęć nauczycieli, dla których ustalony plan zajęć jest różny w poszczególnych okresach

roku szkolnego, w placówkach oświatowych prowadzonych przez Gminę Kamieńsk. Głosowało 12 radnych. Za przyjęciem ww. projektu uchwały głosowało 8 radnych. 4 radnych wstrzymało się od głosu. W wyniku głosowania projekt uchwały został przyjęty wymaganą większością głosów.

W załączeniu do protokołu – Uchwała Nr XLIII/341/09 Rady Miejskiej w Kamieńsku z dnia 30.09.2009 r. w sprawie określenia zasad rozliczania tygodniowego, obowiązkowego wymiaru godzin zajęć nauczycieli, dla których ustalony plan zajęć jest różny w poszczególnych okresach roku szkolnego, w placówkach oświatowych prowadzonych przez Gminę Kamieńsk.

Załącznik Nr 20

W związku z wyczerpaniem punktu 7. Przewodniczący Rady przeszedł do punktu 8.

p u n k t 14

Interpelacje i zapytania radnych.

Radny B.Pawłowski: „Mam pytanie następującej treści; były zawody strażackie gdzie poszczególne gminy były reprezentowane przez jednostki strażackie. Te zawody były wspierane przez gminy tzn. tam chodziło o opłatę wpisową plus jakieś pieniądze na sędziowanie. Czy nasza gmina też wsparła drużynę, która reprezentowała Kamieńsk, a jeżeli nie to, dlaczego?”

Burmistrz G.Turlejski: „Panie radny straż w Gorzędowie nie zwróciła się do mnie o takie wsparcie finansowe na ten temat. Chcę Panu powiedzieć, że tej straży zakupiono niedawno samochód za sumę 700.000 złotych, na którym jeszcze do tej pory są fałszywe tabliczki z tyłu tego samochodu. I radzę Panu niech Pan się zajmie wyeliminowaniem z naszego życia fałszerstw, a nie demagogiczne zadawanie pytań. Dlaczego gmina nie zapłaciła? Bo straż w Gorzędowie się o to nie zwróciła.”

Radny J.Ozga: „Panie Burmistrzu niech Pan tutaj nie opowiada bzdur, że nie było złożone pismo, bo pismo było złożone przez mnie jako Komendanta gminnego 29 czerwca. I nie to, że straż z Gorzędowa tylko jakby się odbyły zawody gminne to, która drużyna by wygrała to ta by pojechała. To pismo dotyczyło całej gminy. Skoro nie odbyły się zawody gminne, bo nie było funduszy, Zarząd Gminny podjął uchwałę o wydelegowanie jednostki z Gorzędowa jako reprezentacji Gminy Kamieńsk.”

Burmistrz G.Turlejski: „Proszę Pana Pan naciąga fakty i to w sposób bardzo niezgrabny. Gdyby się Gorzędów zwrócił do mnie takowe pieniądze dostałby z pewnością. Należało się zwrócić.”

Radny J.Ozga: „Moje następne pytanie dotyczy przepustów, które były wykonywane. Czy będą zlikwidowane te dziury, bo to, co były robione przepusty od kanalizacji w poprzek ulic w Gorzędowie to się wszystko zapadło i w tej chwili to już się tam nie da jeździć?”

Burmistrz G.Turlejski zapytał, w jakiej ulicy?

Radny J.Ozga wyjaśnił, że wszystkie ulice tam gdzie były kopane kanalizacje tam się zapada, a szczególnie na 3-Maja.

Burmistrz G.Turlejski odpowiedział: „Ja jechałem niedawno 3-Maja i wcale tam tak nie ma jak Pan mówi. Jest bardzo dobra ulica. Ja objeżdżałem z Panem Dyrektorem te ulice i chce Panu powiedzieć, że jest wszystko w porządku.”

Więcej pytań nie zgłoszono.

p u n k t 15

Zakończenie posiedzenia.

Przewodniczący Rady J. Bartoszewski podziękował radnym i zaproszonym gościom za przybycie i udział w sesji. Zakończył obrady wypowiadając formułę „zamykam XLIII sesję Rady Miejskiej w Kamieńsku V kadencji.”

Protokolowała:


Halina Bąkiewicz


PRZEWODNICZĄCY
RADY MIEJSKIEJ
W KAMIEŃSKU
Jan Bartoszewski